

Czasy

czasopismo straży granicznej

ZGON BOHATERÓW

Dwa tygodnie triumfalnej radości, spontanicznych owacji, składanych dzielnym lotnikom przez rozentuzjazmowany światem zwycięstwem naszych asów powietrznych Naród, a potem nagle z szybkością huraganu piorunująca, druzgocąca nadzieje w nich pokładane, wieść żałobna: Nie żyją!

Mimo ich męstwa szalejący orkan powietrzny rozniósł w strzępy ich ciała i strzaskał doskonałej konstrukcji aparat, na którym lecieli, o kilka zaledwie km. od ojczyściej granicy w drodze do Pragi Czeskiej na zawody lotnicze.

11 września 1932 r. rozwiały się w nicość śmiertelne marzenia i dalekosiężne zamiary dwóch młodych, zdolnych do twórczego wysiłku ludzi. Nie sądzonem im było dożyć starości, opromienionej wdzięcznym uznaniem rodaków.

A chociaż walne zwycięstwo w międzynarodowych

zawodach lotniczych Challenge 1932 r. w Berlinie, uczczone przez Niem-

cy uroczystym odegraniem państwowego hymnu polskiego, zostanie na wie-

ki dla świata zapisanem przez nazwisko por. Żwirki niezmazanymi zgłoskami, a jednak niepoohamowany żal przepelnia serca współziomków, że zabrakło wśród nich triumfatora, nieustraszonego lotnika wraz z Jego wiernym, oddanym towarzyszem, sławnym konstruktorem samolotu RWD 6, inż. Wigurą — i to w sposób tak nieoczekiwany i przejmujący bolesną zgrozą.

Nie zostaną jednak zapomniani. Ból po stracie bohaterów przewyższył nawet entuzjazm triumfalnego zwycięstwa Polski wobec świata. Społeczeństwo gremjalnie składa ofiary na cele związane z uczczeniem ś. p. lotników. Mogiły Ich na Powązkach zarzucane stale kwieciami i zielenią, świadczą o niewygasłym wciąż żalu.

Inni po nich lotnicy wezmą na swe barki dziedzictwo idei Umarłych, zapatrzeni w Ich wzór i nieustraszone bohaterstwo.



ś. p. por. Franciszek Żwirko i ś. p. inż. Stanisław Wigura.

Odwołanie bojkotu Gdańska

W stosunkach polsko - gdańskich nastąpiło ostatnio wydatne polepszenie. Wprawdzie zdarzają się jeszcze wciąż sporadyczne wypadki prowokowania ludności polskiej przez bandy hitlerowskie na terenie Wolnego Miasta, lecz władze gdańskie zaniechały już — przynajmniej oficjalnie — dotychczasowej taktyki tolerowania jawnych gwałtów, skierowanych przeciwko Polsce i polskiej ludności Gdańska.

Ta zmiana taktyki jest niewątpliwie wynikiem trwającej od szeregu miesięcy akcji bojkotu gdańskich uzdrowisk, towarów i instytucji. Solidarna postawa społeczeństwa polskiego zrobiła swoje: Gdańsk został wreszcie zmuszony do zrozumienia, iż warunkiem jego pomysłowości gospodarczej może być tylko lojalne oparcie się o Polskę!

Wyrazem tego jest oświadczenie senatu w. m. Gdańska, złożone w dniu 13 sierpnia b. r. na ręce Komisarza Generalnego Rzplitej. Oświadczenie to brzmi:

„Ożywiony chęcią przyczynienia się wszystkim, co leży w jego mocy do poprawy stosunków między Gdańskiem i Polską i zważywszy, że Gdańsk i Polska są ściśle związane traktatami, senat wolnego miasta oświadcza, iż jest zdecydowany energicznie przeciwdziałać na swem terytorjum wszelkiej

propagandzie ekonomicznej, skierowanej przeciwko firmom polskim i wytworom pochodzenia polskiego, jakoteż użyć swej powagi, celem zapobieżenia czynom i przejawom nieprzyjaznym, skierowanym przeciw osobom pochodzenia lub obywatelstwa polskiego”.

Rzecz prosta, przedwczesne byłoby mniemanie, iż oświadczenie to położy radykalnie kres niepoczytalnym wystąpieniom, dyktowanym czynnikiem gdańskim przez berlińskie koła odwetowe. Jest to jednak poważny wyłom w dotychczasowej polityce senatu Wolnego Miasta, stosowanej wobec Polski i już sam fakt złożenia zobowiązania treści „upokarzającej” dla szowinistów gdańskich, świadczy o gruntownej zmianie nastrojów, dokonanej w łonie senatu pod presją rujnującego Gdańsk bojkotu.

W tym stanie rzeczy Zw. Obrony Kresów Zachodnich, pod którego auspicjami prowadzona była akcja bojkotowa, uznał za możliwe wezwać społeczeństwo do przerwania bojkotu Gdańska. W odezwie, wydanej do społeczeństwa, Z. O. K. Z. zastrzegą się, że gdyby Gdańsk nie dotrzymał swych zobowiązań, Związek proklamuje ponownie ostry bojkot Gdańska.

Przyszłość pokaże, czy Gdańsk tych zobowiązań dotrzyma...

Rocznice historyczne we wrześniu

1 wrzesień 1920 r. — Bitwa pod Kobryniem. Po zwycięskiej bitwie warszawskiej wojska polskie ruszyły w kierunku wschodnim w celu zupełnego wyparcia wroga z granic Polski. Oddziały 14-ej i 16-ej dywizji piechoty, pobiwszy wojska sowieckie w okolicach Brześcia n. B., osiągnęły Polesie. Bolszewicy jednak powtórnie zaatakowali nasze wojska i na linii Kobrynia oddziały wspomnianych dywizyj, wytrzymując zacięte ataki nieprzyjacielskie, rozbiły wroga.

8 wrzesień 1514 r. Zwycięstwo pod Orszą. Car moskiewski Wasil III zapragnął oderwać od Polski ziemie ruskie i utworzyć z nich osobne księstwo, podległe Moskwie. W tym celu wkroczył w granice Litwy, lecz książe Konstanty Ostrogski powstrzymał ten pochód, odnosząc świetne zwycięstwo w bitwie pod Orszą 8 września 1514 r.

9 wrzesień 1580 r. Zdobycie Wielkich Łuków. Król Stefan Batory wyruszył na czele 35 tys. w celu odbicia zagrabionych przez Moskwę Inflant, Smoleńska, Pskowa, Nowogrodu i Wielkich Łuków. Po

drodze król zajął Uświatę, a hetmat Zamoyski Wielki. Pod Wielkimi Łukami połączyły się wszystkie siły polskie i rozpoczęły oblężenie twierdzy. Dnia 9 września Wielkie Łuki zostały zdobyte.

Zdobycie Wielkich Łuków ułatwił bohaterski czyn chłopca z piechoty wybraneckiej, czyli łanowej, Wielocha, który podpalił twierdzę pod gradem kul nieprzyjacielskich.

10 września 1109 r. — Zdobycie Nakła przez Bolesława Krzywoustego. Wypędzony przez Bolesława Krzywoustego, brat jego Zbigniew udał się o pomoc do cesarza niemieckiego Henryka V-go i do króla czeskiego Światopełka, z którymi połączyli się Pomorzanie. Cesarz zażądał od Bolesława dopuszczenia Zbigniewa do współrządów w państwie i płacenia Niemcom rocznej daniny lub dostarczenia 300 rycerzy na wyprawy cesarskie. Bolesław w odpowiedzi na te żądania uderzył na Pomorzanie i obległ Nakło, które 10 września zdobył. Powodzenie to zabezpieczyło Bolesława od strony Pomorzanie, mógł

przeto skupić wszystkie swe siły do walki z cesarzem i królem czeskim.

12 września 1683 r. — Bitwa pod Wiedniem. Węgrzy, zrażeni bezwzględny postępowaniem cesarza austriackiego Leopolda II, oddali się w opiekę Turcji. Sułtan turecki obiecał Węgrom pomoc i w lipcu 1683 r. wielki wezyr Kara Mustafa oblegał Wiedeń na czele 138-tysięcznej armji. Wówczas cesarz wysłał posłów do króla polskiego Jana III z rozpaczliwym błaganiem o pomoc. Sobieski ruszył szybkim marszem na odsiecz, a przybywszy pod Wiedeń, objął naczelne dowództwo nad całym wojskiem chrześcijańskim. 12 września przyszło do bitwy, która zakończyła się klęską i ucieczką Turków.

15 września 1463 r. — Zwycięstwo morskie w bitwie pod Elblągiem. Rycerstwo i mieszczanie pruscy, podlegli Zakonowi Krzyżackiemu, nie mogąc dłużej znosić ucisku Krzyżaków, podnieśli bunt. Równocześnie wysłali oni posłów do Kazimierza Jagiellończyka, prosząc go o pomoc i oddanie się w opiekę Polski. Wojsko polskie zdobyło Malborg, a następnie rozpoczęło oblężenie Gniewa, gdzie zamknięta załoga Krzyżacka stawiała zacięty opór. Połączona flota gdańsko - elbląska rozbiła 15 września okręty Krzyżackie, wiozące posiłki dla Gniewa. Zwycięstwo to zdecydowało o losach Gniewa, który poddał się wojsku polskiemu 27 września 1463 r.

19 września 1454 r. — Bitwa pod Chojnicami. Chrzest Polski i zwycięstwo grunwaldzkie podkopały znaczenie Zakonu Krzyżackiego. To też rycerstwo pruskie utworzyło związek, który domagał się przyłączenia miast pruskich do Polski. Związek ten udał się o pomoc do króla Kazimierza Jagiellończyka. Król ruszył z wojskiem i obległ dwa miasta, będące jeszcze w rękach Zakonu, Malborg i Chojnice. Lecz szlachta z pospolitego ruszenia, zamiast się bić, zaczęła sejmikować i kłócić się w obozie, tak, że pomimo osobistego męstwa króla bitwa pod Chojnicami zakończyła się porażką oddziałów polskich.

18—20 września 1620 r. — Bitwa pod Cecorą. Sułtan turecki Osman chcąc zemścić się na Polsce za napady kozackie, rozpoczął wojnę i zajął przyjazną Polsce Mołdawję. Gospodar mołdawski zwrócił się o pomoc do hetmana Żółkiewskiego. Hetman wyruszył na spotkanie Turków z 8.000 żołnierzami, rozbił na polach Cecory obóz i otoczywszy się taborem, czekał na wroga. 18 września Turcy przypuścili pierwszy szturm do obozu polskiego. Szturm ten, jak również następne, które trwały przez trzy dni odparto ze stratą dla wroga, lecz do obozu polskiego wkradła się panika. Musiał więc hetman cofać się ku Dniestrowi. Po ośmiu dniach marszu powstało w obozie zamieszanie, z którego skorzystali Turcy, rozbili polsko - mołdawskie wojsko, a het-

man po bohaterskiej obronie padł rozsiekany szablami tureckimi.

27 września 1920 r. — Bój pod Krwawym Borem. Po rozgromie pod Warszawą w sierpniu 1920 roku Rosjanie ścignęli swe siły w okolice Grodna. Dopadły ich tam oddziały polskie. W wielkiej bitwie nad Niemnem 1 dyw. lit. biały okrążyła wojska nieprzyjacielskie i na trakcie Grodna — Lida odcięła im odwrót. Odepchnięta z pod Grodna, cofająca się armja sowiecka natrafiła na opór mińskiego pułku piechoty. (dzisiejszy 86 p. p.). Cały dzień 27 września pułk ten stawiał bohaterski opór dziesiątkom tysięcy Rosjan. W nocy zawrzała walka w lesie gdzie każdy żołnierz walczył do ostatniego tchu, odnosząc zwycięstwo. Bój ten przyczynił się do ostatecznego pogromu wojsk rosyjskich na ziemiach polskich.

27 września 1605 r. — Bitwa pod Kircholmem. Po śmierci ojca swego króla szwedzkiego udał się Zygmunt III do Szwecji, aby objąć tron. Musiał jednak zaraz po koronacji wracać do Polski, a w Szwecji zostawił w swoim zastępstwie stryja swego Karola. Po wyjeździe Zygmunta, Karol postanowił pozyskać tron szwedzki dla siebie. Na wieść o tem o tem Zygmunt III wyprawił się przeciw niemu z wojskiem zaciężnym, lecz pobity przez Karola zawarł z nim rozejm i wrócił znowu do Polski.

Polacy nie mieli ochoty mieszać się do zatargu pomiędzy królem i Szwecją, lecz Zygmunt, chcąc ich wciągnąć do wojny odstąpił Polsce szwedzką Estonję. Na czele wojsk polsko - litewskich stanął początkowo Jan Zamoyski, a potem Karol Chodkiewicz. 27 września przyszło do bitwy na polach Kircholmu, gdzie Karol Chodkiewicz, mając zaledwie 3.700 ludzi pobił na głowę 14 tysięczną armję szwedzką.

28 września 1621 r. — Bitwa pod Chocimem. W rok po klęsce cecorskiej sułtan turecki przygotował nową wyprawę, której celem miało być ostateczne pognębienie Polski. Lecz Rzeczypospolita zdołała przez ten rok zgromadzić dostateczną ilość wojska do obrony swych granic. W obozie pod Chocimem stanęło pod wodzą Karola Chodkiewicza 35.000 żołnierzów polskich i 40.000 kozaków. Przeciw nim stanął sam sułtan turecki Osman z zastępem 220.000 Turków i Tatarów. Turcy przypuszczali cały szereg zaciętych szturmów do obozu polskiego, lecz wszystkie odparto z ciężkimi stratami dla wroga. Najcięższy szturm miał miejsce 28-go września. W czasie walk zmarł Karol Chodkiewicz, a dowództwo po nim objął Lubomirski, który zgodził się zawrzeć pokój, w którym Polska obowiązywała się powściągnąć od napadów Kozaków, a Turcja Tatarów.

PRZEMYT ZBOŻA SOWIECKIEGO

W ostatnich dniach października 1930 roku zawiązać miała do belgijskiego portu Antwerpji naładowana zbożem flota sowiecka, składająca się z 29 okrętów handlowych. Belgijskie prezydium ministrów, działając pod presją większej własności ziemskiej, obawiającej się znacznego spadku cen pszenicy w kraju, wydało prawo zabraniające wwozu do Belgji zboża sowieckiego.

Rząd sowiecki, zwiędziawszy się o powyższem rozporządzeniu, polecił radjotelegraficznie swoim okrętom ominąć Antwerpję i zakotwiczyć się w Rotterdamie, porcie należącym do sąsiedzkiej Holandji. Przed antweperską izbą handlową stanęła groźba utraty zarobków, które z racji ominięcia jej portu, spłynąć miały na Rotterdam. Kupcy antweperscy obliczyli, że miasto ich straci rocznie samego tranzytu zboża sowieckiego 200,000 tonn, a towarów importowanych od 800 tysięcy do miliona tonn.

Dzięki rozporządzeniom własnego rządu Antwerpja, która jest co do wielkości piątym portem na świecie, musiała pierwszy, skierowany do niej, transport zboża sowieckiego, ustąpić groźnemu konkurentowi, czwartemu z rzędu, co do wielkości — Rotterdamowi.

Oba te porty posiadają moc kanałów sięgających głęboko w kontynent europejski. Dzięki temu porty te, mimo że należą do najmniejszych na świecie państw, są portami należącymi do największych na kuli ziemskiej. Przewyższają je jedynie New-York, Londyn, Hamburg i Los Angeles, te ostatnie słynne poza tem ze swej produkcji filmowej.

Konkurencja, co zatem idzie, między Antwerpją, a Rotterdamem jest olbrzymia. Rząd belgijski obawiając się doprowadzenia Antwerpji do strat znalazł się w arcytrudnem położeniu. Nie wypadało cofnąć, w tak szybkim czasie polecenia rady ministrów podpisanego przez króla. Znalaziono jednak, już na trzeci dzień, wyjście w postaci ustawy licencyjnej, która nie stosuje się do tranzytowych ładunków zbożowych. Rząd sowiecki jednak nie zgodził się na tak nieznaczne ustępstwo i zapowiedział bojkot tranzytowy portu w Antwerpji dopóki rząd belgijski nie zrzeknie się wszystkich licencyj tamujących import sowieckich towarów do Belgji. Rząd belgijski mniemał, że będzie mógł kontrolować import zboża do Belgji; kontrolę tę jednak całkowicie uniemożliwiła mu Holandja. Sowiety energicznie zabrały się do dzieła na terenie holenderskim.

Ponieważ zboże ze St. Zjednoczonych i Argentyny jest o wiele droższe, Holandja, która musi korzystać z importu, woli kupować znacznie tańsze zboże wyprodukowane w sowietach.

W Rotterdamie „Eksportchleb” sowieckie towarzystwo eksportujące zboże, zakupiło największy w Eu-

ropie elewator zbożowy. W olbrzymie tym, przewyższanym jedynie przez budowle amerykańskie, magazynuje się zboże przywiezione, drogą morską, z Sowdepji. Obecnie przez Rotterdam wpływa do Holandji 93% importu żyta, 73% owsa, 75% pszenicy z ogólnego importu. Większa część tych płodów ziemnych wędruje przez zieloną granicę do Belgji, która stwarzając system licencyjny, wbrew woli stworzyła nową gałąź przemytu, dotychczas nigdzie nie spotykanego — przemytu zboża.

Przemytownicy belgijscy przewożą zboże oczywiście nie w plecakach. Posługują się oni fałszywymi świadectwami na pochodzenie zboża. Przemyt zboża do Belgji nie odbywa się w tak ożywionej, sensacyjnej i bandyckiej formie jak przemyt spirytualji do Stanów Zjedn. Ameryki Północnej.

Przemytownik zboża do Belgji nie czerpie ze swej pracy takich zysków jak jego amerykański kolega, w każdym razie dochody przemytowników zboża są znaczne. Przemycanie zboża sowieckiego do Belgji ułatwia olbrzymia ilość kanałów, które na pograniczu Belgijsko-Holenderskiem tworzą istną sieć przecinającą się we wszystkich kierunkach.

W bardzo wielu okolicach sieć ta jest tego rodzaju, że kanały zachodzą wzajemnie, poprzez granicę, na teren sąsiedniego państwa. Wskutek tego kanał belgijski przebiega miejscami, na dłuższej lub krótszej przestrzeni, przez terytorjum holenderskie. Miejsca te są dokładnie zbadane i wystudjowane przez przemytowników zboża. Na samem południu, na najskrajniejszym cyplu Holandji niewielki występ ziemi holenderskiej wchodzi klinem między Niemcy, a Belgję. Przez ten holenderski klin przechodzi belgijski kanał Zuid - Willems. Spławny, jak i wszelkie inne kanały, kanał ten biegnie do Antwerpji i prawie w całej swej długości należy do Belgji. Kilka zaledwie kilometrów tego kanału leży w ziemi należącej do Holandji. Tam gdzie Zuid-Willems przechodzi przez Holandję leży holenderskie miasto Maastricht. Wiadomem jest od dawna, że tym kanałem płyną stale w górę statki ze zbożem z Antwerpji. Kiedy rząd belgijski nałożył licencję na zboże sprowadzane z Rosji Sowieckiej, urząd celny belgijski stwierdził nadzwyczajne ożywienie ruchu spławnego na kanale Zuid-Willems między Antwerpją a Liège. Holenderscy importerzy zboża sowieckiego, którego wwóz do Belgji jest zakazany, sprzedali wielkie jego ilości pośrednikom belgijskim i wysłali je do Maastricht. Parostatki belgijskie, płynące po tym kanale w pobliżu tego miasta, ładowały towar przemycany i zaopatrywały się w fałszywe dokumenty opiewające iż pszenica, czy też żyto sprowadzone jest z Kanady lub St. Zjednoczonych. Stam-

tań płynęły te statki w dalszym ciągu do Belgji. Również wysłano wiele tysięcy tonn zboża z portu w Rotterdamie do Antwerpii. Jak twierdzą kompetentni handlowcy belgijscy nielegalnymi drogami wwieziono do Belgji więcej zboża sowieckiego niż importowano przed zaprowadzeniem licencyj.

Rząd belgijski stara się identyfikować sowieckie płody rolne, co jest rzeczą niezmiernie trudną. Żąda się od kupców importujących zboże ze wszystkich krajów przedstawiania próbek i dokumentów stwierdzających źródło i pochodzenie towarów. Rząd belgijski spodziewa się, że eksperci zbożowi potrafią stanowczo ustalać zboża sowieckie sprzedawane na podstawie fałszywej, czy też podrobionej deklaracji.

Sąsiadka Belgji Francja nie dopuszcza do siebie drzewa sowieckiego. W ten sam sposób co i Belgowie ze zbożem, radzą sobie kupcy francuscy i z drze-

wem zakupywanym w Rotterdamie, centrali handlu sowieckiego na Europę.

Najciekawszym jest, że przemycańcami towarów sowieckich wogóle, a co zatem idzie i zboża, nie trudnią się wcale zagraniczni handlowi przedstawiciele Republiki Sowieckiej. Robią to jedynie obywatele państwa wprowadzającego ograniczenia, oraz mieszkańcy państw sąsiadujących.

Dopóki chociaż jeden kraj legalnie importować będzie towary z sowieków, tak długo „przeziąkać” one będą w nielegalny sposób granice innych krajów.

Niektóre towary przemywane będą na gramy i karaty, a inne na setki tysięcy tonn. W małych ilościach przemycać będzie kontrabandę prosty, mało inteligentny przemytnik, w dużych — wielki kupiec, albo też trudnić się tem będzie syndykat, czy też kartel.

Michał Godlewski.

Rozmowa z największym przemytnikiem broni

Włoski dziennikarz Arnoldo Brenelli-Cipolla, podróżujący z ramienia redakcji „Stampa” po świecie, zetknął się w hotelu szanghajskim „Cotay” z największym hurtowym przemytnikiem, trudniącym się dostawą broni i amunicji dla rozmaitych narodów i plemion, chcących drogą orężną wywalczyć sobie niepodległość.

Przemytnik ten, którego nazwisko taktownie zamilcza dyskretny Włoch, nazywając go jedynie „panem X” wyczekuje ustawicznie na to, czy gdziekolwiek, na kuli ziemskiej, jakiś naród nie szykuje się do zbrojnego powstania, rewolucji, czy też nie wszczął już walki orężnej.

Do tego narodu jadą zamaskowane pociągi, których zawartość, w odpowiedniej chwili, przedostaje się przez pilnie strzeżone granice, lub też suną okręty, by nocą przybić do jakiegoś odludnego brzegu, wskazanego w ostatniej chwili, nawet, umówionym błyskiem latarki elektrycznej.

Najlepszym rynkiem dla sprzedaży broni jest obecnie Azja. Ta część świata, podpalana, od czasu do czasu, żagwią buntu przez osławionego pułk. Lawrence'a, czy też międzynarodowego awanturnika w wielkim stylu Lincolna-Trebitscha, stale niepokojona jest przez wojny, zwłaszcza wewnętrzne. Na pierwszym miejscu stoją Chiny z kilkoma wzajemnie zwalczającymi się rządami, nic więc dziwnego, że pierwsze pytanie włoskiego obywatela prasowego dotyczy tego kraju.

— Możeby pan był łaskaw poinformować mnie, w miarę możliwości, o stosunkach dotyczących się zaopatrywania w broń Chińczyków.

— Niestety, nie! To są sprawy tak dyskretne, że nie można o nich mówić. A nuż wysnęłoby mi się jakieś nieopatrne słowo, za które pokutować by musiał moi odbiorcy, lub ja sam naraziłbym się oświście.

— Ależ bynajmniej nie zależy mi na wydobywaniu z pana tajemnic, chcę tylko przekonać się czy i według pana Chiny są najlepszym rynkiem zbytu na broń i amunicję?

— Tak, ot naprzykład dzisiaj, mam konferencje ni mniej ni więcej tylko z 50 żółtolicymi obywatelami. Utrzymuję stosunki handlowe ze wszystkimi rządami chińskimi z wyjątkiem legalnego rządu, mającego swoją siedzibę w Nankinie.

— A to dlaczego?

— Rząd nankiński jako legalny może sobie sprostować broń jawnie i oficjalnie, ale, że rząd ten posiada kasy puste, nikt mu nie chce dostarczać towaru oczywiście, o ile nie znajdzie się ktoś, ktoby chciał odprzedać broń nankińczykom na kredyt.

— Cóż dalej?

— Dalej, przeprowadzamy interesy z temi rządami, które płacą. Dostarczanie broni nie jest bynajmniej ze strony nas, dostawców, przemytem. My możemy dostarczać nabywcom to, co im się zachciewa. Przemytu dokonywują właściwie nabywcy, przemycając broń do krajów znajdujących się zazwyczaj pod cudzem panowaniem. Dostawcy zawierają transakcje całkiem lojalnie, a że nie leżą one w interesie niektórych rządów, no to trudno.

— Kto dostarcza broni w największych ilościach?

— Niemcy i Amerykanie. Biura moje znajdują się w Berlinie i Nowym Jorku.

— Jaki system broni jest najbardziej poszukiwany?

— Mauzery, Mauzery i jeszcze raz Mauzery kalibru 7,9 m/m model 1898. Cena za karabin syst. Mauzera wynosi w Chinach 400 franków. Również chętnych nabywców znajdują działa połowe Schneider-Creusot kalibru 75 milimetrów. Bateria tych dział składająca się z czterech sztuk sprzedawana jest w Chinach za 80.000 dolarów, cena kombinowana jest łącznie z dostawą do żadanego portu, skąd dalej armaty spławiane są rzekami, lub drogą lądową.

— Jakież to są te żądane porty?

— Wybrzeża chińskie są niezmiernie długie i obfitujące w zaciszne zatoczki osłonięte od wichrów i strażniczych kanonierek.

— A czy komuniści z Kjang-Si, albo powstańcy, np. z Hu-Nan, płacą przynajmniej?

— Dopiero wówczas moje okręty zeglują do Chin, gdy należność za dostawę jest całkowicie uregulowana. Dzięki temu zwyczajowi nie ponoszę absolutnie ryzyka. Zapłata za towar uskutecznianą jest w srebrnych dolarach, które, mimo nieznacznej dewaluacji, Chiny są przesycone.

— A kto posiada najbardziej racjonalnie zorganizowany przemysł, pardon, handel bronią, Amerykanie czy też Niemcy?

— Niemcy posiadają olbrzymią flotę, oczywiście składającą się z prywatnych okrętów, które dowożą broń do brzegów chińskich. Niemieccy marynarze doskonale znają wybrzeża chińskie, ba nawet lepiej orjentują się w niektórych miejscach od chińskich pilotów. Zresztą rząd nankiński nie jest w stanie dozorować swych wybrzeży.

— Jaki kraj, na drugim miejscu stanowi najlepszy rynek zbytu?

— Zaraz, zaraz, jeszcze nie skończyłem z Chińczykami. Odbiorcy chińscy doskonale znają się na broni. Nie myślą oni kupować starego demobilu po wojnie światowej.

— Przecież Niemcy nie wyrabiają Mauzerów, bo traktat Wersalski...

— W Niemczech to prawda nie fabrykują broni, ale za to Niemcy posiadają swoje fabryki broni w Holandji, Danji i Szwecji. Stamtąd to pochodzą Mauzery, cieszące się tak wielkim popytem. Również w krótkim czasie nabędę we Włoszech kilka nowego rodzaju samochodów, które za jednym pociśnięciem guzika przemieniają się w opancerzone. Ten nowy model auta pancernego jest wynalazkiem pewnego inżyniera włoskiego. Teraz dopiero odpowiem panu na ostatnie pytanie. Na drugim miejscu znajdują się Indje Angielskie. Jednak transportowanie broni do Indji jest niezmiernie utrudnione. Potężna flota brytyjska dokładnie patroluje wybrzeża półwyspu Indyjskiego. Anglja posiada świetny Intelligence Service, ale to nie przeszkadza, by broń, której nie jesteśmy w stanie przewieźć dziś, nie mogliśmy przewieźć jutro, lub pojutrze. Organizacje wolnościowe indyjskie posiadające swych członków we wszystkich nieomal stolicach świata, stale skupują broń dla swego kraju, mimo, że koliduje to z polityką Ghandiego, wroga wszelkiej siły i przelewu krwi.

— Następnie...

— Skupują broń fellahowie egipscy, ale w Egipcie Intelligence Service posiada najlepiej przeciwdziałający wywiad. Indochiny, wyspy archipelagu Malajskiego i Sundu idą na dalszych miejscach. Nam dostawcom broni jest wszystko jedno, komu sprzedajemy, zadowoleni jesteśmy, że na świecie znajdują się ludzie chcący kupować broń i amunicję i co najważniejsze mogący za nią płacić w niezdewaluowanej monecie.

Jeszcze o amerykańskich przemytnikach alkoholu

W związku z akcją przeciwników prohibicji o całkowite jej zniesienie prasa i literatura wszechświatowa nadal zajmują się gorąco wszelkimi zagadnieniami smutnej walki „mokrych” z „suchymi” i naodwrot.

Uwięzienie Al Capone'a, śmierć Jacka Diamond'a pozostały jeszcze w pamięci ludzkiej, przypominane rewelacyjnymi pamiętnikami najbliższych ich współpracowników. Tajniki mistrzowskich sztuczek bootleggerów wychodzą na jaw ku nauce i przestrodze organów powołanych do tępienia przemytnictwa.

Kontrabanda alkoholu z Kanady i Meksyku jest podstawą obecnie zakazanego przemysłu alkoholowego, którego obrót według przypuszczalnych danych urzędu prohibicyjnego w Waszyngtonie za rok 1929—30 wynosi przeszło trzy miliardy dolarów, prawie dla razy tyle, co w roku 1914 przed wprowadzeniem aktu Volstead'a (prohibicji).

Naturalnie przestępczy „przemysłowcy” nie zaniedbali wykorzystania wszelkich ostatnich zdobyczy dzisiejszej techniki w walce z tropiącymi ich policjantami i agentami urzędów prohibicyjnych. Auto, motorówka, łódź podwodna, samolot odały im nie-

ocenione usługi, nie mówiąc już o najdoskonalszej broni, której ofiarą padło tylu odważnych, a obowiązujących funkcjonariuszy państwowych.

Nic dziwnego, że „dobry” przemytnik musiał osiąść dokładnie „kunszt” przemytniczy, jeśli nie chciał przedwcześnie przed zgromadzeniem majątku skończyć kariery w więzieniu. Przyswajał więc sobie sztukę kierowania autem, koniem, samolotem, motorówką i łodzią podwodną, żeby dać sobie radę w każdej sytuacji.

Najczęściej używanym do przewożenia transportów spirytualji drogą wodną stał się specjalny rezerwoar, prawie że łódź podwodna, wyjątkowo sprytnie skonstruowana, ciągniona na linach przez statek prowadzący, nigdy nie wypływająca na powierzchnię, zawsze pograżona na metr pod wodą. Tylko fatalny przypadek może spowodować jej wykrycie. Gdy groziło poważne niebezpieczeństwo, odczepiano liny stalowe, z pomocą których holowano ją z asystującego statku, poczem pływała już sama, utrzymując się dzięki specjalnemu mechanizmowi i odpowiednim komorom z tlenem.

Ponieważ tego rodzaju łodzie podwodne nie poruszają się samodzielnie, więc inna łódź, przeważnie zwykła motorówka, czy mały żaglowiec, otrzymywała natychmiast telegraficzną — według odpowiedniego szyfru ułożoną — wiadomość, ustalającą, w którym mniej więcej miejscu łódź podwodna się znajduje. Gdy poszukiwania nie dały wyniku, wyprawiano nawet w biały dzień samolot, bowiem z wysokości dwudziestu metrów nietrudno odkryć nawet łódź podwodną. Pozatem były używane łodzie z urządzoną na nich instalacją świetlną, która zaczynała funkcjonować w 48 godzin po odstawieniu od statku macierzystego, co ułatwiało ich znalezienie.

Jeden z przemytników tak kreśli wrażenia swego zyskownego, acz trudnego zawodu:

„Dawniej nie umiałem sobie wyobrazić, jak to ludzie potrafią na oczach władz przewozić z miejsca na miejsce zakazane rzeczy. Niejeden zapewne przewoził przez granicę rozmaite drobiazgi i przypomniał sobie z łatwością, jak był wzburzony i podniecony, gdy pociąg podjeżdżał do granicy. Cóż dopiero powinien odczuwać ten, co przewozi wielkie transporty, wozy i statki ładowne, od góry do dołu założone przemytem. Ludzie zwykli otaczają pewnym romantycznym zaciekawieniem działalność kontrabandyistów, a pozatem, śmiem twierdzić, każdy ma w sobie jawny, czy utajony, słaby czy silny instykt, który go pcha ku czynnościom zakazanym. Przy kontrabandzie alkoholu nie idzie bynajmniej o to, aby naparstek, fiaskę, czy inne naczynie z trunkiem prze-

wieść raz czy parę razy z miejsca na miejsce. Ani się to liczy, gdy kto przemyci cenny trunek w wydrążonych laskach, w torbie kobiecej, czy też w małym kufrze z podwójnym dnem. Takimi drobiazgami żaden przemytnik nie zawraca sobie głowy. Spotkałem wśród zawodowców ludzi, którzy w najnieprawdopodobniej sensacyjny sposób przewozili towar. Znałem człowieka bez ręki, który przyprawił sobie sztuczne ramię z 2 rur aluminiowych — w każdej mieściło się wygodnie po 7 litrów spirytusu. Zamieszkał nad granicą kanadyjską, wyrobił sobie przepustkę i w ciągu 7 lat 2 razy na dzień przekraczał granicę, nie ściągając na siebie najmniejszego podejrzenia. Pracował jednocześnie dla dwóch firm: amerykańskiej dostarczał wódeczności, a dla kanadyjskiej prznosił rozmaite towary, obłożone wysokim cłem. Świadectwo lekarza uwolniło go raz na zawsze od niepowołanych rewizyj, i dopiero głupi, nieprzyjemny wypadek zdradził jego sekret. Podczas jakiejś awantury pogranicznej zabłąkana kula przebiła ramię aluminiowe, z którego poczęła się lać najczystsza wódka.

W pierwszych czasach, gdy przemyt alkoholu nie był jeszcze zorganizowany, uciekano się do drobnych kombinacji, do naczyń zapiekanych w chlebie, umieszczanych w owocach, suszkach i t.d. Z czasem przekonano się, że są to sposoby, zbyt nieruchawe i kosztowne, a w dodatku o wiele mniej bezpieczne, niż na wielką skalę zainscenizowany transport. W ciągu naprzykład 12 miesięcy pracowaliśmy w szczególnie wykombinowany sposób. Któryś z naszych przeprowadzał się do innej miejscowości lub też na inną ulicę i na 2 platformach przewoził całe umeblowanie swoich 7 pokoi. Oczywiście meble nietylko miały podwójne dno, wydrążone wewnątrz nogi, ale składały się przeważnie z fornierowanych naczyń. Skrzynie z książkami i domowemi statkami zawierały w połowie alkohol — setki litrów alkoholu.

Rozkwitowi przemytnictwa sprzyjała wyjątkowo pomyslna sytuacja. Korupcja policji i urzędników była publiczną tajemnicą. Było też masę specjalnych nadużyć. Ponieważ policjanci dostawali za każdy schwytny statek przemytniczy 30 — 50 dolarów, a pozatem jeszcze osobne wynagrodzenie za skonfiskowany alkohol, nieraz więc ładowali skradzioną komu motorówkę skrzyniami z piwem, zdobytym poprzednio, i oddawszy dla przyzwoitości kilka strzałów w powietrze, aby stworzyć pozory walki, z triumfem holowali zdobyty statek do najbliższej stacji policyjnej. Tu zdawali zdobyczą, stwierdzali protokółarnie, że przemytnicy skoczyli do wody, poczem chowali do kieszeni mniej lub więcej pokaźne nagrody!

Jak spostrzegawczość doprowadziła do wykrycia kontrabandy

Jeden z konfidentów Egzekutywy Oddz. II. K. S. G., prowadząc wywiad na terenie pogranicza Prus Wschodnich, znalazł się pewnego dnia w m. Żuromin. Stojąc na rynku, w pobliżu skrzynki pocztowej, obserwowował on machinalnie jakiegoś osobnika, który zbliżył się właśnie do skrzynki, aby wrzucić do niej kartę pocztową. Robił to dość niemrawo i wywiadowca, spojrzawszy odruchowo na trzymaną przez niego kartę, miał czas odczytać na niej nazwisko adresata, jak również nazwisko i adres nadawcy.

Przypadkowe to spostrzeżenie okazało się brzemienne w skutki? Wymieniony w karcie adresat był znanym w Warszawie przemytnikiem tytoniu, nadawcą zaś był niejaki Małkowski, zam. w Zieluniu koło Żuromina, również znany wywiadowcy przemytnik. Zorientowawszy się błyskawicznie w sytuacji, wywiadowca ułożył sobie momentalnie plan działania, aby udaremnić aktualną aferę przemytniczą, o której — jak przypuszczał — donosiła wspomniana karta pocztowa.

Ucharakteryzowany odpowiednio, zgłosił się on po kilku dniach u M. w Zieluniu i oświadczył mu, że przybywa z polecenia swego przyjaciela — tu wymienił nazwisko adresata owej karty. „Przyjacieli” ów miał go poinformować o tem, że sprowadza tytoni za pośrednictwem M. i że w najbliższych dniach ma tą drogą otrzymać większą partję „towaru”. Ponieważ i on uprawia handel przemycanym tytoniem — przybył więc do M., aby nawiązać z nim bezpośredni kontakt handlowy i zamówić partję „towaru” dla siebie.

Wygląd i słowa rzekomego przemytnika były tak przekonujące, że M., mimo całej swej przebiegłości, dał się złapać w zastawioną na niego pułapkę i nie tylko przyznał się, iż rzeczywiście otrzyma w najbliższych dniach transport tytoniu dla warszawskiego odbiorcy, lecz w najlepszej wierze zgodził się sprowadzić przy tej okazji dodatkowo zamówioną ilość tytoniu dla swego nowego klienta.

Natychmiast po tej rozmowie wywiadowca udał się do Warszawy, aby złożyć tu raport swojej władzy przełożonej. Otrzymałszy szczegółowe instrukcje, jak ma postępować, powrócił znów do Zielunia i zawiadomił M., że jego warszawski odbiorca zachorował i narazie nie może przyjechać sam po „towar”, prosi tylko o wiadomość, kiedy może liczyć na wykonanie swego zamówienia. Małkowski i tym razem uwierzył rzekomemu „klientowi”, choć na wysłane do warszawskiego odbiorcy zapytanie o jego „przyjaciela”, nie otrzymał jeszcze odpowiedzi, stało się to, oczywiście, za sprawą wywiadowcy, który

roztoczył baczną kontrolę nad korespondencją, prowadzoną pomiędzy obu przemytnikami...

M. nabrał tak wielkiego zaufania do nowego „klienta”, że podał mu nawet datę sprowadzenia transportu przemytu, prosząc go, aby zakomunikował ją swemu przyjacielowi w Warszawie. Posiadając tę cenną informację, wywiadowca przeprowadził wywiad w terenie i stosunkowo łatwo ustalił, iż „tragarzami” na usługach M. byli: Jan Dudek i Emil Łada (podejrzany o zamordowanie str. gran. Nowakowskiego), obywatele polscy, zamieszkali po stronie niemieckiej.

Teraz już można było przystąpić do likwidacji afery. W oznaczonym dniu wyjechała samochodem z Warszawy ekspedycja pod kierunkiem oficera. Osadę Małkowskiego obstawiono ze wszystkich stron. Ponieważ nie było pomiędzy poszczególnymi wywiadowcami łączności wzrokowej, rozdano im rakiety; wystrzelenie rakiety miało oznaczać, że wywiadowca zauważył zbliżających się do domostwa M. przemytników.

Punktualnie o godz. 11 wiecz. wzbija się w niebo rakietą, wystrzeloną przez wywiadowcę, który obserwował podejście do osady od strony pola. Gdy przemytnicy zniknęli już za drzwiami, obstawiono wszystkie wejścia i okna, poczem zażądano otwarcia drzwi. W odpowiedzi — posypały się strzały rewolwerowe.

Korzystając z momentu, gdy wywiadowcy zajęci byli wyłamywaniem drzwi, Dudek zdołał zbiec przez okno. Drugi „tragarz” Łada, obdarzony dużą siłą fizyczną, powalił „bykiem” dwóch wywiadowców i ostrzeliwując się gęsto wybiegł na podwórze, gdzie padł, ugodzony kulą. Małkowskiego i jego rodzinę aresztowano.

Rewizja w zabudowaniach M. wykryła 80 kg. przemyconego tytoniu, wartości zgórą 4.000 zł.

ADMINISTRACJA PISMA UPRA-
SZA ZALEGAJĄCYCH Z OPLATĄ
SZANOWNYCH ABONENTÓW O
WYRÓWNANIE NALEŻNOŚCI ZA
UBIEGŁE MIESIĄCE.

Obwieszczenie

Na mocy art. 73 Ustawy o Spółdzielniach (Dz. U. R. P. Nr. 111/20 p. 733) Zarząd Spółdzielni „Kasa Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży Granicznej, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością“ zawiadamia, iż Walne Zgromadzenie z dnia 29 czerwca 1931 r. uchwaliło zmianę statutu w przedmiocie zmniejszenia odpowiedzialności dodatkowej z trzykrotnej wysokości zadeklarowanego udziału na jednokrotną, przy dotychczasowej wysokości udziału w kwocie zł. 200.

Podając powyższe do wiadomości Zarząd Spółdzielni oświadcza, iż gotów jest zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji w przeciągu trzech miesięcy od daty ogłoszeń do Zarządu Spółdzielni w Warszawie, ul. Długa Nr. 31, bądź do Wydziału Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 15.

Wierzyciele, którzy swych pretensji w powyższym terminie nie zgłoszą uważani będą za zgadzających się na zamierzoną zmianę dodatkowej odpowiedzialności.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych

z dnia 14 kwietnia 1932 r.

wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych, Ministrem Spraw Wojskowych i Ministrem Pracy i Opieki Społecznej o dokumentach upoważniających do przekraczania granicy.
(Dz. U. R. P. Nr. 57 poz. 548)

Czyniąc zadość życzeniom, zgłoszonym przez większą ilość czytelników, rozpoczynamy z Nr. niniejszym przedruk ważniejszych przepisów, mających zastosowanie w naszej służbie a nieogłoszonych w rozkazach. Red.

Na podstawie art. 2 ust. ostatni rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach państwa (Dz. U. R. P. Nr. 117, poz. 996), art. 6 ust. ostatni rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1927 r. o emigracji (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 799), oraz art. 20 i 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 465), zarządza się co następuje:

I. Postanowienia ogólne.

§ 1. O ile rozporządzenie niniejsze (§ 3 i §§ 19 — 25) lub przepisy specjalne nie stanowią

inaczej, dokumentami upoważniającymi do przekraczania granicy są:

- a) dla obywateli polskich, paszporty wystawione przez właściwe władze polskie,
- b) dla cudzoziemców, paszporty wystawione przez władze tego państwa, którego są obywatelami, zaopatrzone w zezwolenie (wizę) władzy polskiej, wymagane w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 465).

§ 2. Dokumenty przewidziane w § 1 upoważniają w terminie swej ważności:

- a) do przekraczania granicy w miejscach oznaczonych w dokumencie lub określonych specjalnymi przepisami, odnoszącymi się do poszczególnych rodzajów ruchu granicznego, a w braku takiego ograniczenia przez wszystkie punkty przejściowe otwarte dla ruchu osobowego,
- b) do udawania się na obszar oznaczony w dokumencie lub określony specjalnymi przepisami, o których mowa w punkcie poprzednim.

§ 3. Organa kontroli paszportowej nie dopuszczają do przekroczenia granicy osób, przybywających na granicę państwową bez ważnego dokumentu upoważniającego do przekroczenia granicy, a nie zwolnionych od obowiązku posiadania takiego dokumentu. Osoby wjeżdżające do Rzeczypospolitej bez dokumentu upoważniającego do przekroczenia granicy, mogą być jednak przepuszczone przez granicę, jeżeli udowodnią, że posiadają obywatelstwo polskie.

2. Organa kontroli paszportowej sprawdzają dokumenty tylko pod względem formalnym, natomiast nie mają prawa badać, czy zachodzą warunki, od których zależy uzyskanie dokumentu lub wizy. Jeżeli jednak są im wiadome fakty, któreby czyniły niedopuszczalnym wyjazd lub przyjazd posiadacza dokumentu, wówczas organa kontroli paszportowej mogą nie dopuścić podróżnego do przekroczenia granicy, po zasięgnięciu decyzji starosty właściwego dla punktu przejściowego.

II. Paszporty.

§ 4. 1. Paszporty dla obywateli polskich dzielą się na:

- a) jednoosobowe lub rodzinne,
- b) zbiorowe,
- c) dyplomatyczne,
- d) służbowe.

2. Do wystawiania paszportów używa się druków urzędowych według załączonych wzorów (Nr. 1, 2, 3). Do paszportów mogą być dołączone kartki dla celów statystycznych.

§ 5. 1. Władzami właściwymi do wystawiania paszportów wymienionych w § 4 ust. 1 p. a) i d) są: na obszarze Rzeczypospolitej powiatowe władze administracji ogólnej a zagranicą właściwe polskie urzędy konsularne lub dyplomatyczne. Władze te nazywane są w niniejszym rozporządzeniu władzami paszportowymi.

2. Miejscowo właściwą jest ta władza, w której okręgu osoba, starająca się o paszport, posiada miejsce zamieszkania a w braku miejsca zamieszkania ta władza, w której okręgu dana osoba przebywa.

3. Władza paszportowa miejscowo niewłaściwa może wystawić paszport tylko wyjątkowo, w razie konieczności pilnego wyjazdu, gdy udanie się do właściwej władzy jest dla osoby, starającej się o paszport szczególnie utrudnione lub spowodowałoby zwłokę, udaremniającą osiągnięcie celu podróży a zawiadomiona o tem władza właściwa nie sprzeciwi się wydaniu paszportu.

4. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, w których osiągnięcie powyższej zgody na czas nie byłoby możliwe a poza tem istnieją wszystkie warunki wymagane do wystawienia paszportu w myśl § 6 i niema przeszkód w myśl §§ 7 i 8, władza paszportowa miejscowo niewłaściwa może samodzielnie wystawić paszport, zawiadamiając o tem niezwłocznie właściwą władzę.

§ 6. 1. Kto pragnie uzyskać paszport winien wnieść odpowiednią prośbę do właściwej władzy paszportowej, przedstawiając zarazem:

- a) dowód pozwalający stwierdzić obywatelstwo polskie,
- b) dowód zamieszkania w miejscowości, należącej do okręgu działania władzy paszportowej (§ 5 ust. 2),
- c) dwie jednakowe fotografie osoby, na której nazwisko paszport ma być wystawiony, nienaklejone, o rozmiarze około $4\frac{1}{2} \times 6$ cm., przedstawiające dokładnie twarz bez nakrycia głowy i umożliwiające stwierdzenie tożsamości przedstawionych na nich osób.

2. Osoby, wyjeżdżające z granic Rzeczypospolitej a podlegające powszechnemu obowiązkowi wojskowemu winny oprócz dokumentów wymienionych w ust. 1 przedstawić dowód, że ze względu na przepisy o powszechnym obowiązkowi wojskowym niema przeszkód na wyjazd ich za granicę; osoby zaś, wyjeżdżające do krajów zamorskich, z wyjątkiem osób wymienionych w art. 1 ust. 3 p. a) i b) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1927 r. o emigracji (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 799), winny ponadto przedstawić jedno z zaświadczeń wymienionych w §§ 26 i 27 niniejszego rozporządzenia.

3. Władza paszportowa może przed załatwieniem prośby zażądać dodatkowo wyjaśnień i dokumentów potrzebnych do stwierdzenia dopuszczalności wydania paszportu. Władza ta może również zwolnić od przedstawienia dowodów wymienionych w ust. 1 p. a), jeżeli dane, o których mowa w tym punkcie, są władzy znane lub wynikają niewątpliwie z innych okoliczności. To samo uprawnienie przysługuje władzy w stosunku do osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

§ 7. Władza odmówi wydania paszportu na wyjazd z Rzeczypospolitej:

- a) jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż wydanie paszportu na wyjazd może zagrażać

dobru państwa albo bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu,

- b) osobom, które w myśl prawa cywilnego znajdują się pod władzą osób innych a nie przedstawiają dowodu, iż otrzymały od nich względnie od właściwego sądu opiekuńczego pozwolenia na wyjazd,
- c) osobom, mającym odbyć karę pozbawienia wolności oraz osobom poszukiwanym w celu wykonania nakazu aresztowania lub doprowadzenia, wydanego przez władzę sądową lub administracyjną w postępowaniu o przestępstwo zagrożone pozbawieniem wolności.

§ 8. Władza może odmówić wystawienia paszportu, jeżeli osoba starająca się o paszport, ma pod swoją pieczęć inne osoby, a istnieje uzasadnione podejrzenie, iż wyjeżdżając nie zapewni im dostatecznej opieki.

§ 9. Przy wydawaniu paszportów osobom, podlegającym powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, mają zastosowanie oprócz niniejszego rozporządzenia również przepisy §§ 449 do 473 rozporządzenia wykonawczego z dnia 16 marca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 270) do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

§ 10. 1. Do paszportu wystawionego dla jednej osoby mogą być, w wypadku odbywania wspólnej podróży, dopisani:

- a) żonę, w paszporcie męża,
- b) dzieci, nie mające jeszcze ukończonych 16-tu lat, w paszporcie matki, ojca lub opiekuna,
- c) rodzeństwo, nie mające jeszcze 16-tu lat, w paszporcie pełnoletniego brata lub siostry.

2. Dzieci, mające ponad 16 lat jak również nie mające ukończonych 16-tu lat, lecz odbywające podróż nie w towarzystwie osób wymienionych w ust. 1 p. a) i c), muszą mieć osobne paszporty.

§ 11. 1. Paszporty mogą być wystawiane na okres najwyżej trzechletni i w czasie swej ważności upoważniają do wielokrotnego przekraczania granicy państwowej oraz do udawania się zagranicę do kraju lub krajów wskazanych w paszporcie.

2. Władza paszportowa może ograniczyć zarówno okres ważności paszportu jako też ilość dozwolonych przekroczeń granicy.

§ 12. Kraje, na które paszport jest ważny, oznacza władza, wystawiająca paszport, w odpowiedniej rubryce książeczki paszportowej jednym z następujących sposobów:

- a) „Wszystkie kraje w Europie i poza Europą”,
- b) „Wszystkie kraje europejskie”,
- c) „Wszystkie kraje europejskie z wyjątkiem”,
- d) „.”
(wymienić kraj do którego wyjazd następuje)

§ 13. W miejsce zaginionego lub zniszczonego paszportu, wystawionego przez władze polskie, właścicielowi może być wystawiony bądź duplikat przez władzę, która wydała pierwotny dokument, bądź też — stosownie do okoliczności — wydany nowy paszport, przy zastosowaniu zwyczajnego postępowania, obowiązującego przy wydawaniu dokumentu na przekroczenie granicy.

§ 14. 1. Przed upływem swej ważności, paszport może być przedłużony względnie, po upływie ważności, wznowiony przez właściwą władzę na dalszy okres najwyżej dwuletni, przyczem łączny czas ważności od chwili wystawienia paszportu nie może przekroczyć 5 lat.

2. Na prośbę interesowanej osoby, może być przedłużoną ważność paszportu, wystawionego z krótszym terminem niż przewidziany w § 11 ust. 1, jak również mogą być uchylone lub złagodzone ograniczenia co do ilości dozwolonych przekroczeń granicy.

Zmian powyższych dokonywa władza, która wystawiła paszport, przyczem postanowienia § 5 ust. 3 i 4 mają odpowiednie zastosowanie.

3. Ważność paszportu, wystawionego przez władze krajowe, z terminem krótszym niż przewidziany w § 11 ust. 1, może samodzielnie przedłużyć urząd konsularny, w którego okręgu przebywa dana osoba, jeżeli niedające się przewidzieć wypadki np. obłożna choroba, przerwa komunikacji i t. p. uniemożliwiają powrót do kraju w terminie ważności paszportu.

§ 15. 1. Zarówno przy przedłużaniu i wznowianiu ważności jak i przy wystawianiu nowego paszportu w miejsce dawnego (§§ 13 i 14 ust. 1), władza winna zbadać, czy właściciel nie utracił warunków potrzebnych do uzyskania paszportu (§§ 6, 7 i 8).

2. Władza, która paszport wystawiła winna go unieważnić względnie spowodować jego unieważnienie, jeżeli zajdą lub staną się wiadome istniejące już przed wystawieniem paszportu okoliczności, uzasadniające odmowę wydania paszportu.

3. W wypadkach, przewidzianych w ust. 2, jeśli zwłoka grozi niebezpieczeństwem, każda inna władza paszportowa może zatrzymać tymczasowo paszport, zawiadamiając o tem równocześnie właściwą władzę, do której należy ostateczna decyzja.

§ 16. 1. Zbiorowe paszporty przewidziane w § 4 ust. 1 p. b) mogą otrzymać grupy składające się co najmniej z 10-ciu osób, odbywające wspólną podróż za granicę, jeżeli podróż zostanie uznana za posiadającą znaczenie dla interesów państwowych, gospodarczych, kulturalnych lub społecznych.

2. Zbiorowe paszporty mogą być wystawiane na czas nieprzekraczający dwóch miesięcy i nie mogą być przedłużone.

3. Jeden paszport zbiorowy może obejmować nie więcej niż 50 osób; jeżeli grupa osób, zamierza-

jąca odbyć wspólną podróż, obejmuje więcej niż 50 uczestników, wówczas organizatorzy powinni podzielić uczestników na mniejsze grupy, liczące nie więcej niż po 50 osób i uzyskać paszporty zbiorowe dla każdej z tych grup oddzielnie.

4. Wojewódzka władza administracji ogólnej, w której okręgu organizuje się podróż, decyduje o wystawieniu zbiorowego paszportu i wyznacza do załatwienia sprawy podległą sobie powiatową władzę administracji ogólnej.

5. Przy wystawianiu paszportów zbiorowych mają odpowiednie zastosowanie przepisy, zawarte w § 6 ust. 1 p. a) oraz w § 7; przepisy zawarte w § 6 ust. 1 p. b), c) i ustępie 2 oraz w § 8 stosują się tylko wówczas, gdy pobyt zagranicą ma trwać dłużej niż 4 tygodnie. Natomiast każda osoba objęta zbiorowym paszportem musi posiadać właściwy dowód, zaopatrzony w fotografię, stwierdzający jej tożsamość i mieć go przy sobie w czasie trwania podróży.

6. Potrzebne załączniki i poświadczenia (punkt 5) winni organizatorzy przynajmniej na 10 dni przed zamierzonym wyjazdem przedstawić władzy, wyznaczonej do wystawienia paszportu zbiorowego.

§ 17. 1. Paszporty dyplomatyczne wystawia Ministerstwo Spraw Zagranicznych na drukach według wzoru, podanego w załączniku Nr. 3; przysługują one:

- a) Głowie Państwa,
- b) Członkom Rządu, Podsekretarzom Stanu, Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Szefowi Sztabu Głównego, Szefowi Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Marszałkom Sejmu i Senatu,
- c) Kardynałom,
- d) urzędnikom etatowym I kategorii Ministerstwa Spraw Zagranicznych i urzędów temu Ministerstwu podległych,
- e) kurjerom dyplomatycznym,
- f) byłym Ministrom Spraw Zagranicznych,
- g) żonom i nieletnim dzieciom osób wymienionych pod a), b), d), f).

2. Minister Spraw Zagranicznych może w wyjątkowych wypadkach polecić wystawienie paszportu dyplomatycznego również osobom niewymienionym w ust. 1, jeżeli wymagają tego względy natury państwowej.

§ 18. 1. Paszporty służbowe na drukach według wzoru Nr. 1 wystawiają:

- a) władze wymienione w § 5 ust. 1 dla osób, wyjeżdżających za granicę w charakterze urzędowym z polecenia władzy państwowej;
- b) Ministerstwo Spraw Zagranicznych dla swych urzędników, którym nie przysługuje prawo otrzymania paszportów dyplomatycznych na zasadzie § 17 oraz dla innych osób, delegowanych za granicę przez to Ministerstwo.

2. Władza, wystawiająca paszport służbowy, umieszcza na pierwszej stronie paszportu stempel z napisem „Służbowy-Service” oraz pieczęć urzędową i podpis.

III. Inne dokumenty upoważniające do przekraczania granicy.

§ 19. Za dokumenty upoważniające do przekroczenia granicy uznaje się oprócz paszportów:

- a) przepustki i legitymacje graniczne oraz dokumenty podróży, wydawane na podstawie umów międzypaństwowych,
- b) dokumenty, posiadane przez cudzoziemców i zastępujące paszport zagraniczny w myśl przepisów kraju przez który zostały wystawione o ile są zaopatrzone w wizę polską,
- c) dowody tożsamości dla cudzoziemców, wystawione przez krajowe władze polskie.

§ 20. 1. Przepustki i legitymacje przewidziane w § 19 p. a) są wystawiane w myśl obowiązujących umów międzynarodowych: o urządzeniu i utrzymaniu granicy, o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, turystycznych, komunikacyjnych i innych.

2. O ile wyżej wspomniane umowy nie stanowią inaczej, przepustki i legitymacje, wymienione w ust. 1 niniejszego paragrafu, uprawniają do przekraczania granicy w punktach w nich wymienionych i do udania się na obszar w nich określony.

§ 21. Cudzoziemcom, którzy nie mogą uzyskać od swoich władz państwowych właściwych dokumentów mogą być wystawione przez powiatowe władze administracji ogólnej dowody tożsamości, wymienione w § 19 p. c) (wzory Nr. 4 i 5). Dowody te uprawniają do przekroczenia granicy Rzeczypospolitej tylko przy wyjeździe, o ile nie zostaną zaopatrzone w zezwolenie (wizę) na wjazd do Rzeczypospolitej (§ 1 p. b).

§ 22. 1. Pasażerowie statków, zawijający z zagranicy do portów polskich, nieposiadający dokumentów upoważniających do przekraczania granicy Rzeczypospolitej, mogą wysiadać na ląd tylko po uprzednim uzyskaniu od powiatowej władzy administracji ogólnej przepustki lądowej i pasażerskiej (wzór Nr 6). Przepustka taka jest ważna tylko w czasie postoju statków w porcie i nie uprawnia właściciela do wydalania się poza obręb portu oraz miasta portowego.

2. Przepustka może być wystawiona, jeżeli względy bezpieczeństwa lub porządku publicznego nie sprzeciwiają się jej udzieleniu, a cudzoziemiec posiada bilet dalszej podróży, dowód stwierdzający jego przynależność państwową oraz poświadczenie kapitana statku, że jest pasażerem statku.

3. Jeżeli posiadacz przepustki lądowej pasażerskiej zamierza się wydalić poza obręb portu oraz miasta portowego, obowiązany jest zwrócić się o stosowne

zezwolenie do powiatowej władzy administracji ogólnej.

§ 23. 1. Członkowie załogi statków, zawijających z zagranicy do portów polskich, mogą w czasie postoju statku wysiadać na ląd i poruszać się swobodnie w obrębie portu i miasta portowego, choćby nie posiadali dokumentu, upoważniającego do przekraczania granicy Rzeczypospolitej, jeżeli wylegitymują się dowodem, stwierdzającym ich zajęcie jako członków załogi.

2. Jeżeli względy bezpieczeństwa lub porządku publicznego tego wymagają, właściwa powiatowa władza administracji ogólnej może w poszczególnych wypadkach uzależnić wylądowanie członków załogi od uzyskania przepustki marynarskiej (wzór Nr. 7).

3. Przepustka marynarska może być wydana członkom załogi na podstawie dowodu stwierdzającego przynależność do załogi statku i zezwolenia kapitana statku na opuszczenie statku.

4. Postanowienia zawarte w § 22 ust. 3 mają odpowiednio zastosowanie również do członków załogi statków.

§ 24. 1. Jeżeli cudzoziemiec zamierza przejechać przez obszar Rzeczypospolitej Polskiej, a z usprawiedliwionych powodów nie zdążył uzyskać wizy przejazdowej w Konsulacie Rzeczypospolitej zagranicą, powiatowa władza administracji ogólnej, właściwa dla danego granicznego punktu przejściowego, może — za pośrednictwem organu granicznej kontroli paszportowej — wydać zezwolenie na przekroczenie granicy w celu przejazdu przez ten obszar.

2. Zezwolenie na przekroczenie granicy, o którym mowa w ust. 1, wystawione według wzoru Nr. 8, może być wydane z ważnością do dwóch dni, licząc od chwili przekroczenia granicy, jeżeli:

- a) podróż odbywa się koleją i przekroczenie granicy nastąpi na jednej z granicznych stacji kolejowych, otwartych dla międzynarodowego ruchu osobowego,
- b) cudzoziemiec wykaże się ważnym paszportem swego państwa, zaopatrzoną w wizę kraju, do którego się udaje względnie wizę przejazdową jednego z krajów, sąsiadujących z Rzeczypospolitą, przez który musi przejeżdżać oraz biletom jazdy ważnym na bezpośredni przejazd do kraju przeznaczenia,
- c) władza uzna, że pobyt jego na obszarze Rzeczypospolitej może być dopuszczony bez szkody dla dobra państwa.

§ 25. 1. Zezwolenie na przekroczenie granicy, o którym mowa w § 24, może być odmówione obywatelom kraju, który w analogicznych wypadkach nie stosuje wzajemności względem obywateli polskich.

2. Od obowiązku posiadania obcej wizy wjazdowej względnie przejazdowej, o których mowa w § 24 ust. 2 p. b), zwolnione są osoby, które po przejeździe

przez obszar Rzeczypospolitej — przejeżdżają przez kraj względnie udają się do kraju, który wiz od nich nie wymaga. Od posiadania wiz wjazdowych zwolnione są także osoby, które po przejeździe przez obszar wymieniony powyżej powracają do kraju macierzystego.

IV. Paszporty dla emigrantów.

§ 26. Osoba, wyjeżdżająca zagranicę w celu poszukiwania lub wykonywania pracy zarobkowej, w celach osadnictwa lub w celu udania się do swego małżonka, krewnych lub powinowatych, którzy już poprzednio wyemigrowali, albo wyjeżdżająca razem z emigrantem, jako członek rodziny, winna w celu otrzymania paszportu zagranicznego przedstawić, oprócz dowodów, wymienionych w § 6, ust. 1 i 2, także zaświadczenie, wydane w myśl art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1927 r. o emigracji (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 799).

§ 27. 1. Jeżeli, bez względu na podany przez stronę powód wyjazdu, okoliczności wskazują na to, że osoba, zamierzająca wyjechać zagranicę, należy do kategorii osób, wymienionych w § 26 a nie przedstawia wymienionego tamże zaświadczenia, wówczas winna stwierdzić pisemnie lub protokółarnie, iż nie wyjeżdża w celu emigracyjnym i wykazać to w sposób dla władzy wiarogodny.

2. Jako wystarczający dowód, iż wyjazd nie ma charakteru emigracyjnego, służy poświadczenie o nieuznaniu danej osoby za emigranta, wydane w myśl § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 23 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 6, poz. 37), lub zaświadczenie Konsula Rzeczypospolitej, iż przyjazd do danej miejscowości ma charakter przejściowy i jest wskazany w celu załatwienia spraw rodzinnych, majątkowych lub innych interesów osobistych.

§ 28. Dopisywanie osób, wymienionych w § 10, ust. 1 do paszportu wydanego w celach emigracyjnych, może nastąpić tylko po złożeniu zaświadczenia wymaganego w myśl § 26.

§ 29. Minister Spraw Wewnętrznych może wyznaczyć władzę paszportową do wystawiania w trybie wyjątkowym paszportów emigrantom, dla których uzyskanie paszportów od właściwej władzy paszportowej byłoby szczególnie utrudnione.

V. Postanowienia końcowe.

§ 30. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia następującego po dniu ogłoszenia. Równocześnie tracą moc obowiązującą §§ 18 i 19 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 listopada 1929 r. o ruchu cudzoziemców (Dz. U. R. P. Nr. 76, poz. 575) oraz wszystkie dotychczasowe przepisy wydane w sprawach unormowanych niniejszym rozporządzeniem.

Załączniki do rozp. Min. Spraw
 Wewnętrznych z dn. 14 kwietnia 1932
 r. (poz. 548).

Wzór Nr. 1
 do § 6.

Wzór paszportu jednoosobowego.

(Str. 1).

Nr.



Rzeczpospolita Polska
 M. S. W.

République Polonaise
 M. L.

Paszport — Passeport

Obywatel polski

Citoyen polonais

Zamieszkały w
 domicilié à

w towarzystwie żony
 accompagné de sa femme

i dzieci
 enfants

et de

Paszport ten zawiera 40 stronic.

Ce passeport contient 40 pages.

(Str. 3).

Fotografje — Photographies.

Podpis posiadacza.
 Signature du porteur.

(Str. 2).

Rysopis — Signalement.

Żona — Femme.

Rok urodzenia

Date de naissance

Miejsce urodzenia

Lieu de naissance

Stan

Etat civil

Zatrudnienie

Profession

Wzrost

Taille

Twarz

Visage

Włosy

Cheveux

Oczy

Yeux

Znaki szczególne

Signes particuliers

Dzieci — Enfants.

Imię

Wiek

Płeć

Nom

Age

Sexe

(Str. 4).

Kraje na które niniejszy paszport jest ważny.
 Pays pour lesquels ce passeport est valable.

Uprasza się wszystkie władze państw cudzoziem-
 skich, oraz poleca się wszystkim władzom polskim
 okazać w razie potrzeby pomoc i opiekę osob...
 wymienion... w paszporcie.

Les Autorités des États étrangers sont priées
 et les Autorités polonaises sont requises de prêter
 au porteur aide et assistance en cas de besoin.

Termin ważności paszportu kończy się z dniem
 Ce passeport expire le:

o ile nie będzie wznowiony
 à moins de renouvellement

Pieczęć
 Sceau

Data
 Date

Podpis
 Signature

4 str. à 22 × 28½ cm.

Wzór Nr. 3

do § 6.

Wzór paszportu dyplomatycznego

PASZPORT DYPLMATYCZNY

(Pieczęć
wytlaczana
M. S. Z.)

PASSEPORT DIPLOMATIQUE

W IMIENIU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

AU NOM DE LA
RÉPUBLIQUE POLONAISE

Wszystkim, komu o tem wiedzieć należy, wiadomem czynimy, iż Pan

A tous ceux qui ces présentes verront faisons savoir que M

urodzon w

né à

dnia

le

udaje się zagranicę

se rend à l'étranger

Wobec czego polecamy wszystkim władzom polskim cywilnym i wojskowym oraz prosimy odpowiednie władze zagraniczne, aby pozwoliły swobodnie przejechać i udzieliły pomocy i opieki w razie potrzeby.

En raison de quoi nous requérons les autorités civiles et militaires polonaises et prions les autorités étrangères de vouloir bien laisser librement passer et de lui accorder aide et protection en cas de besoin.

Paszport niniejszy ważny jest do

Passeport valable jusqu'au

Warszawa, dn.

Varsovie, le

Minister Spraw Zagranicznych:

Le Ministre des Affaires Étrangères

(Pieczęć Min. S. Z.)

(Fotografja)

Nr. _____

Podpis właściciela
Signature du porteur

Wzór Nr. 4

do § 21.

(Str. 1).

Dowód tożsamości zawiera 32 stronic.
 Cette carte d'identité contient 32 pages.

Nr.

 Rzeczpospolita
 Polska

 Polonaise
 République

Dowód tożsamości dla cudzoziemca.

Carte d'identité pour un étranger.

 Nazwisko i imię
 Nom et prénom

 Narodowość
 Nationalité ou origine

 Miejsce zamieszkania lub adres
 Lieu du domicile ou adresse

(Str. 3).

Fotografja — Photographie.

(Str. 2).

Rysopis — Signalement.

 Rok urodzenia
 Date de naissance
 Miejsce urodzenia
 Lieu de naissance
 Imię ojca matki
 Prénom du père de la mère
 Stan
 État civil
 Zatrudnienie
 Profession
 Wzrost
 Taille
 Twarz
 Visage
 Włosy
 Cheveux
 Oczy
 Yeux
 Znaki szczególne
 Signes particuliers

Imię Nom	Dzieci — Enfants.		Płeć Sexe
	Wiek Age		
.....
.....

(Str. 4).

 Posiadacz niniejszego dowodu tożsamości nie jest
 obywatelem polskim.

Przynależność państwowa

 Le porteur de la présente carte d'identité ne
 possède pas la ressortissance polonaise.

Ressortissance

 Termin ważności dowodu osobistego kończy się
 z dniem:

Cette carte d'identité expire le:

 o ile nie będzie wznowiony
 à moins de renouvellement

 Podpis posiadacza.
 Signature du porteur.

 Data
 Date

 Pieczęć
 Sceau

 Podpis
 Signature

Serja Nr.

RZECZPOSPOLITA POLSKA — REPUBLIQUE POLONAISE

Nr.

ŚWIADECTWO TOŻSAMOŚCI
Certificat d'identité

 Ważne do
 Valable jusqu'au

Niniejsze świadectwo tożsamości nie jest ważne na powrót do Polski, o ile nie jest zaopatrzone w specjalną adnotację. Świadectwo to traci swą ważność w razie wkroczenia jego okaziciela w jakiegobądź chwili do Rosji (Z. S. R. R.).

Le présent certificat n'est pas valable pour le retour en Pologne sans une mention spéciale inscrite sur le présent document. Il cessera d'être valable, si le porteur pénètre, à un moment quelconque, en Russie (S. S. S. R.).

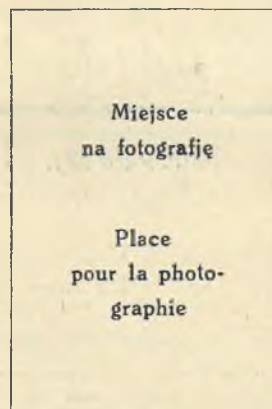
Nazwisko	Imię ojca
Nom de famille	Prénom du père
Imię	Imię matki
Prénom	Prénom de la mère
Data urodzenia	Dawne miejsce zamieszkania w Rosji
Date de naissance	Ancien domicile en Russie
Miejsce urodzenia	Obecne miejsce zamieszkania
Lieu de naissance	Résidence actuelle
Zawód
Profession

Pochodzenia rosyjskiego, nie uzyskał żadnego innego obywatelstwa.
 D'origine russe, n'ayant acquis aucune autre nationalité.

RYSOPIS — SIGNALEMENT.

Żona — Femme

Wiek
Age
Wzrost
Taille
Włosy
Cheveux
Oczy
Yeux
Twarz
Visage
Nos
Nez
Znaki szczególne
Signes particuliers
Uwagi
Observations


 Podpis posiadacza:
 Signature du titulaire:

DZIECI — ENFANTS.

Imię Nom	Wiek Age	Płeć Sexe
.....
.....
.....

Pieczęć
Cachet

dn. 193

le

Niżej podpisany zaświadcza, że wyżej umieszczona fotografia i podpis należą istotnie do posiadacza niniejszego dokumentu.

Le soussigné certifie que la photographie et la signature apposées ci-contre sont bien celles du porteur du présent document.

 Podpis urzędu wystawiającego świadectwo:
 Signature de l'agent délivrant le certificat:

Niniejsze świadectwo tożsamości wydane jest zgodnie z postanowieniem Konferencji państw., zwołanej przez Dr. Nansena, Wysokiego Komisarza dla Uchodźców Rosjan w Genewie, dn. 3 — 5 lipca 1922 r.

Ce certificat est délivré conformément aux résolutions de la Conférence gouvernementale convoquée par le Dr. Nansen, Haut-Commissaire pour les Réfugiés Russes, à Genève, le 3 — 5 juillet 1922.

Starostwo (Przepustka lądowa pasażerska).

**PRZEPUSTKA
LĄDOWA PASAŻERSKA.**

Nr.

UWAGI.

Pan

obywatel

pasażer statku

upoważniony jest do przebywania w obrębie portu
oraz miasta portowego

do dnia 19.....r.

włącznie

..... dnia 19.....r.

(Miejscowość)

podpis osoby wystawiającej

Pieczęć Starostwa

Zezwala się na wyjazd do

i zpowrotem w wyżej podanym czasie.

..... dn. 19.....r.

(Miejscowość)

(Pieczęć Starostwa)

.....
(Podpis osoby wystawiającej)

Wzór Nr. 7

do § 23.

(Przepustka marynarska).

Starostwo

Przepustka marynarska Nr.

Pan członek załogi statku
 zapisany na liście jego załogi pod Nr. upoważniony jest do przebywania w obrę-
 bie portu oraz miasta portowego do dnia
 19 r. włącznie.

..... dnia 19 r.
 (Miejscowość)

(Pieczęć Starostwa)

(Podpis osoby wystawiającej)

Zezwala się na wyjazd do
 i zpowrotem w wyżej podanym czasie.

..... dnia 19 r.
 (Miejscowość)

(Pieczęć Starostwa)

(Podpis osoby wystawiającej)

Wzór Nr. 8

do § 24.

8 cm. × 10 cm.


Nr.

Zezwala się niniejszem

Panu
 obywatelowi
 na przekroczenie granicy w
 w celu przejazdu przez obszar Rzeczypospolitej Pol-
 skiej do przez punkt przej-
 ściowy (wyjściowy) w

Ważne do dnia włącznie

..... dnia 193 r.
 nazwa stacji granicznej


 Pieczęć
 starostwa

Podpis starosty

WYKAZ

składek, złożonych przez poszczególne Insp. Gran. i Insp. Okręg. na budowę pomnika dla ś. p. pkom. Liśkiewicza Stanisława.

L. p.	Nazwa I. O. wzgl. I. G.	Kwota	Kwota zebrana na odcinkach poszczeg. I. O.	L. p.	Nazwa I. O. wzgl. I. G.	Kwota	Kwota zebrana na odcinkach poszczeg. I. O.
		zł. gr.	zł. gr.			zł. gr.	zł. gr.
I. K-da Straży Granicznej.				VII. Śl. I. O. Katowice			
1.	K-da Str. Gran. Warszawa	206.50	206.50	19.	I. G. Częstochowa	81.10	
II. Centr. Szkoła Str. Gran.				20.	I. G. Rybnik	131.00	
2.	Centr. Szkoła Str. Gran. Góra-Kalwarja	230.50	230.50	21.	I. G. Król.-Huta	147.00	
III. B. Insp. Okręg. Wew.				22.	I. G. Biała	91.70	450.80
3.	K-t Łódź	21.00		VIII. Małop. I. O.			
4.	" Białystok	22.23		23.	Sztab Małop. I. O. Przemysł	43.30	
5.	" Lwów	17.50		24.	I. G. Stryj	91.40	
6.	" Kraków	27.00	87.73	25.	I. G. Krosno	154.35	
IV. Maz. I. O.				26.	I. G. Sambor	100.52	
7.	Maz. I. O. Ciechanów	300.00		27.	I. G. Kołomyja	149.15	
8.	I. G. Łomża	26.00	326.00	28.	I. G. Nowy Targ	102.50	641.22
V. Pom. I. O.				29.	Składki od osób postronnych	5.00	5.00
9.	Sztab Pom. I. O. Bydgoszcz	33.75			Razem:		3.315.80
10.	I. G. Tczew	233.00		30.	Fundusz z K. W. P.		500.00
11.	I. G. Gdynia	122.15			Ogółem:		3.815.80
12.	I. G. Kościerzyna	180.00		[L. 2324/32]. Ogłaszając pow. wykaz, w imieniu Komitetu składam wszystkim P. P. oficerom i szeregowym, którzy raczyli przyczynić się przez złożenie dobrowolnych ofiar do postawienia pomnika, poległemu w obronie granic Rzeczypospolitej Polskiej — Oficerowi Straży Granicznej, podziękowanie, staropolskie „Bóg — Zapłać”.			
13.	I. G. Chojnice	120.45		Za Komitet: (—) Okulski, komisarz Kierownik Inspektoratu			
14.	I. G. Nakło	161.30					
15.	Eksp. Insp. Cel Gdańsk	65.00	915.65				
VI. Wlkp. I. O.							
16.	Wlkp. I. O. Poznań	265.40					
17.	I. G. Ostrów	88.50					
18.	I. G. Wieluń	98.50	452.40				

ROZLICZENIE

z funduszu na budowę pomnika ś. p. pkom. Liśkiewicza Stanisława.

Przychód			Rozchód		
L. p.	Treść	Kwota zł. gr.	L. p.	Treść	Kwota zł. gr.
1.	Składki od oficerów i szeregowych Str. Gran.	3.315.80	1.	Pomnik	3.400.00
2.	Fundusz z Kasy Wzajemnej Pomocy Str. Gran.	500.00	2.	Za pracę przy ekshumacji zwłok	31.50
			3.	Za pozwolenie na ekshumację zwłok	80.00
			4.	Za pozwolenie postawienia pomnika	100.00
			5.	Msza św.	15.00
			6.	Wieniec na grób	30.00
			7.	Orkiestra	30.00
			8.	Fotografie	4.90
			9.	Konserwacja grobu	48.05
			10.	Oświetlanie i przyozdabianie grobu w Dzień Wszystkich Świętych	14.20
			11.	Koszta związane z otwarciem konta w P. K. O.	13.65
			12.	Druki (odezwa Komitetu i listy składek) oraz ogłoszenie o nabożeństwie żałobnym	48.50
				Razem	3.815.80
				Razem	3.815.80

Uwaga: Kwota 80 zł. ujęta pod poz. 3 rozchodu znajduje się w posiadaniu Komitetu do czasu rozstrzygnięcia przez Starostwo sprawy uiszczenia opłaty za ekshumację zwłok.

W wypadku zwolnienia przez Starostwo, Inspektoratu od powyższej opłaty, suma ta przeznaczona zostanie jako fundusz na konserwację i przyozdabianie grobu w odpowiednie święta kościelne.

Tczew, dnia 14 września 1932 r. L. 2324/32.

Przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika

Okulski, komisarz
Kier. I. G.

SPRAWY, KTÓRE NAS OBCHODZĄ

INSTRUKCJA

w sprawie wykonania Regulaminu Kasy Pośmiertnej Straży Granicznej.

I. Potrącanie pogłównego od członków pozostających w czynnej służbie Straży Granicznej.

A) Potrącanie pogłównego następuje przy wypłacie uposażenia służbowego, analogicznie jak składki na „Samopomoc”, jednak na skutek każdorazowego zawiadomienia Zarządu Stowarzyszenia „Samopomoc Straży Granicznej” ogłoszonego w „Czatach” względnie przesłanego oddzielnym pismem.

Potrącone pogłówne wpłaca się w terminie do dni pięciu po potrąceniu na konto P. K. O. Nr. 26.687 właściciel konta Stowarzyszenia „Samopomoc Straży Granicznej” (Kasa Pośmiertna) Warszawa, Leszno 5 — odnotowując na odwrotnej stronie blankietu pogłówne potrącone stosownie do komunikatu z dnia. Nr.

W żadnym wypadku nie należy łączyć wpłat funduszu pośmiertnego ze składkami na „Samopomoc”.

B) Przy każdorazowym potrącaniu pogłównego sporządza się wykaz członków K. P. utrzymując stałą kolejność.

Wykaz przesyła się w terminie do dni pięciu od daty potrącenia pogłównego bezpośrednio pod adresem Zarządu Stowarzyszenia „Samopomoc Straży Granicznej”, Warszawa Leszno 5.

Wykazy sporządza się na drukach, dostarczonych przez Zarząd Stowarzyszenia „Samopomoc Straży Granicznej”

W razie przeniesienia lub delegowania członka K. P. zawiadamiają się jednostki organizacyjne (do Komisarjatu wzwyż) drogą przepisową, że dany funkcjonariusz jest członkiem K. P. i wpłacił ostatnie pogłówne do Nr. . . . Komunikatu Zarządu z dnia włącznie

Nowa jednostka wpisuje przeniesionego na końcu wykazu z zaznaczeniem w uwadze skąd przybył, zaś dawniejsza jednostka zostawia go w ostatnim wykazie po jego przeniesieniu z zeznaniem w uwadze, że pogłównego nie wpłacił z powodu przeniesienia z dniem do

Analogicznie postępować należy z członkami nowoprzyjętymi wzgl. opuszczającymi szeregi Straży Granicznej

II. Wpłacanie pogłównego przez członków niebędących w służbie czynnej.

Członkowie K. P. wychodzący z służby czynnej w Str. Gr. (§ 2 ust. 2 Regul. K. P.) winni we własnym interesie zawiadomić Zarząd Stowarzyszenia „Samopo-

moc Straży Gr.” listem poleconym o każdorazowej zmianie adresu. Dla uniknięcia kosztów korespondencji członkowie ci, aż do ostatecznego uregulowania sprawy, wpłacają pogłówne zaliczkowo licząc po 1 zł. miesięcznie, przyczem w miarę możliwości wpłaty uskuteczniane być mogą z góry na okres kwartalny, półroczny lub roczny.

Z końcem każdego roku kalendarzowego członkowie tej kategorii otrzymywać będą od Zarządu Stowarzyszenia „Samopomoc Straży Granicznej” rozliczenie, z wykazaniem zaszłych w ciągu roku wypadków śmierci oraz kwoty pozostałej na ich dobro, względnie należnej od nich Kasie Pośmiertnej.

Wszelkie wpłaty do Kasy Pośmiertnej uskutecznić należy blankietami nadawczymi P. K. O. na konto Nr. 26.687.

III. Zmiana osób uprawnionych do otrzymania pośmiertnego.

Członek K. P. pragnący zmienić osoby uprawnione do otrzymania pośmiertnego winien nadesłać do Zarządu Stowarzyszenia „Samopomoc Str. Gr.” nową wypełnioną deklarację wraz z odpowiednim pismem, poczem deklaracja stara zostanie mu zwrócona.

IV. Wystąpienie z Kasy Pośmiertnej, utrata praw członka.

Zgodnie z § 8 Regul. K. P. „utrata praw członkowskich” następuje w razie trzykrotnego z kolei nieuiszczenia pogłównego, mimo każdorazowego zawiadomienia o obowiązku jego wpłacenia, przyczem za zawiadomienie uważa się ogłoszenie komunikatu w „Czatach”.

Członkowie K. P. niebędący w czynnej służbie tracą prawa członków w razie niewpłacenia ustalonych w niniejszej instrukcji kwot jedno - złotych w ciągu trzech następujących po sobie miesięcy.

W związku z powyższym przesyłanie do Zarządu Stow. „Samopomoc Str. Gr.” zawiadomień o wystąpieniu z Kasy Pośmiertnej jest zbędne, ponieważ wstrzymanie się od wpłacenia pośmiertnego w 3-ch po sobie następujących wypadkach śmierci, względnie przez okres 3-ch miesięcy powoduje automatycznie wykreślenie z listy członków K. P.

V. Wypłata pośmiertnego.

Wypłata pośmiertnego osobom uprawnionym następuje bezwzględnie po nadesłaniu przez odnośną jednostkę urzędowego dokumentu śmierci członka K. P. względnie uwierzytelnionego odpisu oraz stwierdzenia przyczyny śmierci (zwraca

się uwagę na ustęp 4 § 6 Regul. K. P.) w wysokości równej sumie kwot faktycznie wpłaconych przez członków tytułem pogłównego za poprzedni wypadek śmierci.

Zawiadomienia o śmierci członków niebędących w czynnej służbie w Straży Granicznej przesyłają do Zarządu Stowarzyszenia „Samopomoc Straży Granicznej”, osoby uprawnione, dołączając urzędowe dokumenty śmierci.

VI.

Z chwilą ogłoszenia niniejszej instrukcji przestają obowiązywać wszelkie sprzeczne z instrukcją zarządzenia, w szczególności komunikat Nr. 6 z dnia 15 lutego 1932 r.

Zarząd Stowarzyszenia
 „Samopomoc Straży Granicznej”
 Kasa Pośmiertna.

KOMUNIKAT

ZARZĄDU STOW. „SAMOPOMOC STR. GR.”.

1) Prawo należenia do Kasy Pośmiertnej.

Zarząd na posiedzeniu w dniu 18 sierpnia 1932 r. w interpretacji § 2 Regulaminu Kasy Pośmiertnej powziął następującą uchwałę:

§ 2 Regulaminu Kasy Pośmiertnej Straży Granicznej należy rozumieć w ten sposób, że prawo przystąpienia do Kasy Pośmiertnej Straży Granicznej mają również oficerowie wojska, urzędnicy i pracownicy kontraktowi, zajmujący etaty oficerów i szeregowych Straży Granicznej.

Wyżej wymienieni nabyli prawo przystąpienia do Kasy Pośmiertnej od dnia 18 sierpnia 1932 r., a zatem przy przystąpieniu winni wpłacić pogłówne za wypadki śmierci członków zaszłe po dniu 18.VIII.1932 r.

2) Otwarcie osobnego konta P. K. O. Kasy Pośm.

Zarząd zawiadamia, że z dniem 23 sierpnia 1932 r. uruchomił dla K. P. oddzielne konto czekowe w P. K. O. „Nr. 26-687 właściciel konta Stowarzyszenia „Samopomoc Straży Granicznej” Kasa Pośmiertna Warszawa”.

W związku z powyższym Zarząd prosi o wpłacanie pogłównego poczynawszy od dnia otrzymania niniejszego komunikatu na nowe konto P. K. O. Nr. 26.687.

Dla każdej jednostki, od Komisarjatu wzwyż, wysłał Zarząd po 22 blankiety nadawcze nowootworzonego konta.

Zarząd.

KASA POŚMIERTNA.

Na członków Kasy Pośmiertnej Funkcjonariuszów Straży Granicznej zapisało się pod koniec sierpnia b. r. 4248 oficerów i szeregowych.

Od czasu założenia Kasy zaszedł jeden wypadek śmierci strażnika żonatego, który nie był jej członkiem.

KOMUNIKAT

ZARZĄDU STOW. SAMOPOMOC STR. GR.

W związku z § 11 Regulaminu Kasy Pośmiertnej Straży Granicznej Zarząd na posiedzeniu z dnia 14 maja 1932 r. powziął następującą uchwałę:

Oficerowie i szeregowi Straży Granicznej, którzy nie skorzystali z prawa przystąpienia do Kasy Pośmiertnej w ciągu 3 miesięcy po nabyciu tego prawa, mogą następnie być przyjęci do Kasy Pośmiertnej tylko pod warunkiem poprzedniego złożenia do Zarządu „Samopomocy Straży Granicznej” umotywowanych podań, zaopiniowanych przez kierowników jednostek wpłacających, przyczem w podaniach tych zaznaczyć należy przyczynę spóźnionego przystąpienia. Do podań dołączać należy każdorazowo wypełnioną deklarację. Zarząd zastrzega sobie prawo odmownego załatwienia tego rodzaju podań (§ 1 ust. 2 Regulaminu Kasy Pośmiertnej). Za chwilę przyjęcia w wypadkach wyżej omawianych uważa się datę odpowiedniej uchwały Zarządu „Samopomocy Straży Granicznej”.

Dla oficerów i szeregowych Straży Granicznej będących obecnie w służbie czynnej wyznacza się jako ostateczny termin przystąpienia do Kasy Pośmiertnej bez podań o przyjęcie **dzień 30 września 1932 r.**

Zarząd.

Z WYROKÓW NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTR.

N. T. A. wydał w ostatnich czasach kilka wyroków na skargi wniesione przez byłych szeregowych Straży Celnej względnie Granicznej.

Wyrok do l. Rej. 1199/28 dotyczący strażnika Bobera Wilhelma rozstrzyga następującą sprawę:

B. str. Bober przeniesiony ze Śląska do Małopolski nie wyjechał do nowego miejsca służbowego.

Władza przełożona zwolniła Bobera w drodze dyscyplinarnej z dniem 31.XII.27. Bober wniósł zażalenie do K. S. G., która zmieniła decyzję I. O. zwalniając go z dniem 31.XII.27, a więc z datą pierwotną ale na mocy art. 116 ustawy o państw. służbie cywilnej, a więc tem samem z 3 miesięczną odprawą.

Przeciw tej decyzji wniósł Bober skargę do N. T. A., domagając się wypła-

nia mu uposażenia czynnego po dzień doręczenia zmienionej decyzji dokonane-go w maju 1928 r. oraz 3-miesięcznej od-prawy.

N. T. A. oddalił skargę jako nieuza-sadnioną, wychodząc z założenia, że K-da zmieniła tylko podstawę zwolnienia, a nie datę. — Przeciw zaś samej podstawie zwolnienia Bober nie stawiał zarzutu.

Drugi wyrok dotyczy sprawy emeryto-wanego przodownika Wójtowicza Mar-jana.

Em. przod. Wójtowicz domagał się wy-płaty jednorazowego odszkodowania z art. 49 rozp. Prezydenta o Straży Gran., powołując się na całkowitą utratę zdol-ności do pracy zarobkowej spowodowaną chorobą płuc.

K. S. G. odmówiła wypłaty.

Decyzję K-dy zaskarżył Wójtowicz do N. T. A.

N. T. A. oddalił skargę jako nieuza-sadnioną, stojąc na stanowisku że od-szkodowanie należy się tylko w wypad-ku nieszczęśliwego wypadku, lub czynu karygodnego dokonanego na oficerze lub szeregowym w służbie lub z powodu służby.

DODATEK EKONOMICZNY NA DZIECKO.

Jeden z naszych Czytelników zapy-tywał się, czy na dziecko niesłubne, a uznane za swoje przysługuje dodatek ekonomiczny.

Sprawa ta była już przedmiotem roz-ważeń i jest uregulowana t. zw. prawem cywilnem.

Według więc obowiązującego dotych-czas prawa cywilnego dziecko niesłubne funkcjonariusza państwowego staje się uprawnionem przez zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy jego rodzicami. Zawarcie związku małżeńskiego musi stwierdzić właściwy sąd.

OCHRONA GRANICY W LIPCIE B. R.

Straż Graniczna przytrzymała w lipcu b. r. przemyt i wymyt łącznej wartości 927.595 zł. W tem przytrzymano: 274 kg. wyrobów tytoniowych, 18.500 kg. artyku-łów spożywczych, 16.600 kg. przetworów chemicznych, 950 kg. wyrobów metalo-wych, 600 kg. konfekcji i galanterji, 233 kg. sacharyny, 730 litr. wyrobów spiry-tusowych, 31 kg. przyborów fotograficz-nych, 405 kg. instrumentów muzycznych, 35 rowerów, 10 aut, 2304 szt. zapalniczek i 15 kg. kamieni do zapalniczek, 160 kg. mechanizmów do zegarków i t. d.

Na nielegalnym przekroczeniu granicy przytrzymano 1800 osób. Towar bez stron wykryto w 51 wypadkach. Zdjęto rachun-ków nieostemplowanych na zgórą 1 mil-

jon zł., udowodniono przemyt na pod-stawie rachunków na sumę 1.200.000 zł.

Wskutek użycia broni zabito 1 osobę, zraniono 5.

SPRAWY EMERYTALNE.

W rozkazy K-dy Nr. 5 p. 14/32 ogło-szono wyjaśnienia do nowej ustawy eme-rytalnej.

Do ważniejszych zmian dawnej ustawy należy zniesienie związku przyczynowego utraty zdolności do zarobkowania. We-dług dawnej ustawy utrata zdolności do zarobkowania musiała powstać w związ-ku ze służbą. — Obecnie może nastąpić i z innych powodów, ale po wstąpieniu do służby.

Pow. zmiana obowiązuje od 1 kwietnia 1931 r. — Niektóre zatem sprawy eme-rytalne będą wskutek tego wznowione.

KOMUNIKAT K. W. P.

Rada Nadzorcza K. W. P. podaje do wiadomości następujący wyciąg z proto-kułu Nr. 23 posiedzenia Rady Nadzorczej K. W. P. pkt. 2 ust. c):

„Aby móc zaspokoić jaknajwiększą ilość podań o pożyczki, jak również dla stworzenia odpowiednich rezerw gotów-kowych, Rada Nadzorcza na wniosek Za-rządu postanawia zgodnie ze wskazaniami Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych wstrzymać udzielanie więk-szych pożyczek budowlanych, pozostawiając ostateczną decyzję w tej sprawie najbliższemu Walnemu Zgromadzeniu”.

Władze Spółdzielni K. W. P. po ostat-niem Walnem Zgromadzeniu ukonstytu-owały się jak następuje:

A. Rada Nadzorcza:

1. insp. Zięba Jan — przewodniczący,
 2. insp. Krawiecki Aleksander — członek,
 3. red. Olas Feliks — członek,
 4. kom. Mazur Stanisław — członek,
 5. pkom. Pawłowski Janusz — członek,
 6. st. przod. Koza Franciszek — członek,
- B. Zarząd:

1. insp. Smółcha Franciszek — prezes,
2. pkom. Kardaszewski Stefan — członek,
3. st. przod. Tarczewski Leon — członek.

LEGITYMOWANIE OSÓB WOJSKO-WYCH PRZEZ STRAŻ GRANICZNĄ

W Dzienniku Rozkazów Nr. 18, poz. 227 z 1932 ogłosił Pan Minister Spraw Wojskowych następujący rozkaz:

„W celu umożliwienia Straży Granicznej należytego pełnienia obowiązków przy zabezpieczaniu granicy państwa, polecam wszystkim osobom wojskowym, przebywającym w pasie 6-kilometrowym strefy nadgranicznej, legitymować się na żądanie organów Straży Granicznej, po-dając cel przebywania w tej strefie”.

Z ŻYCIA STRAŻY GRANICZNEJ

PODZIĘKOWANIE KS. PRYMASA DLA STRAŻY GRAN.

W Czarnkowie odbyła się 24 lipca uroczystość 300-lecia ufundowania miejscowej Kolegiaty. Na uroczystość tę przybył J. E. Prymas Polski Ks. Kard. August Hlond.

Ks. Prymasa powitał w Czarnkowie pluton honorowy Straży Gran.; przed plebanją, w której zamieszkał Ks. Prymas, Straż Gran. wystawiła wartę honorową.

Przed odjazdem Ks. Prymas złożył osobiście na ręce kom. Buszkowskiego, kier. k-tu Czarnków, podziękowanie dla Straży Gran. za wzięcie udziału w podniosłej uroczystości.

ZABŁĄKAŁ SIĘ W LESIE.

W okolicy m. Trzebosz (Wlkp. I. O.) Straż Gran. przytrzymała strzelca Michała Sawiaka z 55 p. p. w Rawiczu, który oddalił się od swej kompanii podczas ćwiczeń nocnych i błędził całą noc po lesie. Odstawiono go do pułku.

ARESztOWANIE OSZUSTA, ŻERUJĄCEGO NA NAIWNOŚCI WIEŚNIAKÓW.

Straż Graniczna przytrzymała w Worochnie Jana Chrechoroszczyka, który wyłudzał od huculów pieniądze za rzekome zwalnianie ich synów z wojska. Oszusta przekazano policji.

ZNÓW PRZEMYTNIICY JEDWABIU.

Straż Graniczna zlikwidowała szeroko rozgałęzioną szajkę przemytników jedwabiu, która w ciągu 2 ostatnich lat przemyciła do Polski z górą 300 kg. jedwabiu, wartości ponad 100.000 zł. Na czele szajki stał Józef Sał z Katowic. Aresztowano również członków bandy: Hersza Szajberga z Warszawy, Nutę Pomerancbluma z Sosnowca i Jakóba Sopera z Katowic.

DO MOSTU GRAN. W WIELENIU WCIAŻ ZJEŹDŻAJĄ „WYCIECZKI” Z NIEMIEC!

Most graniczny w Wieleniu jest już od dłuższego czasu odwiedzany stale przez liczne wycieczki z Niemiec. W ostatnim miesiącu zaobserwowano znów 6 takich wycieczek, które przybywały do mostu gran. samochodami i pozostawały tu przez kilkadziesiąt minut, lustrując teren po stronie polskiej.

M. in. do mostu gran. w Wieleniu przybyło 19 sierpnia samochodem 5 oficerów hitlerowskich w mundurach. Samochód ich był zaopatrzone w chorągiewkę o barwach pruskich (biało-czarna). Hitlerowcy odbyli przed mostem ożywioną naradę, oglądając przez lornetki teren polski.

W przeciwieństwie do dotychczasowej praktyki, nie zanotowano ani jednego wypadku naruszenia granicy przez „wycieczkowiczów”.

ZNÓW PROWOKACJE NIEMIECKIE NA GRANICY.

W dniu 27 sierpnia zjawilo się na moście gran. w Draszku, pow. Leszno, 3 osobników, z których dwaj mieli na sobie mundury hitlerowskie. Przeszli oni na polską stronę mostu, poczem wycofali się z powrotem, wykrzykując „Heil Hitler”.

Jeden z nich, idąc wzdłuż Noteci po stronie Noteci, lżył słownie kąpiących się przy polskim brzegu. Na reakcję jednego z kąpiących się, hitlerowiec dobył rewolweru i wymierzył w stronę Polaka, obrzucając go wyzwiskami.

Następnego dnia kilkunastu młodzieńców w mundurach hitlerowskich dopuściło się bezczelnej prowokacji na promie w Walkowicach. Przy akompaniamencie okrzyków antypolskich, jeden z nich strzelił kilkakrotnie z rewolweru do Noteci w kierunku Polski.

Tegoż dnia zwiędzała prom i służy w Walkowicach wycieczka młodzieży hitlerowskiej, licząca 20 osób. Tym razem obyło się bez prowokacji ze strony młodocianych entuzjastów Hitlera.

PRZYTRZYMANIE TRANSPORTU BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ.

Straż graniczna wykryła na st. kol. Myszyńiec w pociągu przychodzącym z Kolna transport bibuły komunistycznej w ilości 2 kg., przewożonej w wagonie bagażowym przez konduktorów Wacława Szymanowskiego i Wacława Święckiego, obu zamiesz. w Myszyńcu. Zajętą bibułę wraz z zatrzymanymi przekazano P. P.

ZABITY PRZEZ NIEMIECKĄ STRAŻ GRAN.

W dniu 17 sierpnia został zabity przez niemiecką straż gran. po stronie niemieckiej w odległości 15 m. od linii granicznej obywatel polski Józef Mysiura z Wygiełdowa, pow. Wieluń. Mysiura przekroczył nielegalnie granicę z wymytem zboża z Polski do Niemiec.

PRZOD. STR. GRAN. WYRATOWAŁ TONĄCE DZIECKO.

W dniu 19 sierpnia w jeziorze w m. Krzycko-Małe, pow. Leszno, kąpało się kilkoro dzieci, m. in. 8-letni Stanisław Rapior z Krzycka-Małego, który w pewnej chwili trafił na głębię i znikł pod wodą.

Na krzyk dzieci oraz znajdującej się na miejscu wypadku matki tonącego, nadjechał przod. Str. Gran. Józef Mikołajczak, który przejeżdżał w pobliżu rowem. Przod. Mikołajczak bez namysłu skoczył w pełnym umundurowaniu do wody i z narażeniem własnego życia uratował chłopca. Nieprzytomnego już wyniósł na brzeg i po udzieleniu mu pierwszej pomocy, oddał w ręce uszczęśliwionej matki.

Dzielny czyn przod. Mikołajczyka zaszkarbił mu zasłużone uznanie okolicznej ludności.

DEZERTERZY.

W okolicy m. Pawłów (Śląski I. O.) przytrzymał na granicy Ludwika Wyciska, dezertera z 73 p. p., który wracał z Niemiec, dokąd zbiegł w mundurze polskim. Pod Brodnicą Straż Gran. przytrzymała dezertera z 64 p. p. w Grudziądzu strzelca Jana Jakubowskiego. Obu dezertersów przekazano władzom wojskowym.

BEZCZELNY PRZEMYT KORONEK W WARSZAWIE

W Warszawie na ludnej ulicy, niezbyt odległej od śródmieścia, t. j. w Alei Zielenieckiej, zatrzymał wczoraj policjant auto ciężarowe załadowane skrzyniami. Na pytanie co zawierają skrzynie, konwojujący je trzej żydzi odpowiedzieli, że to masło. Nieufny jednak policjant, odchyliwszy wieko jednej z pak, zajrzał i wydobyl zwój koronek, które, jak się okazało, przemycone były z Prus. Wobec tego cały transport wartości kilkudziesięciu tysięcy zł. zatrzymano, a konwojentów: braci Jankiela i Żelmana Litwaków z Czyżewa oraz Hersza Gilberta z Ostrowi Mazowieckiej zaarrestowano. Śledztwo w toku.

KRWAWA ZEMSTA PRZEMYTNIKÓW.

We wsi Kamińsko, którego mieszkańcy składają się w większej ilości z zawodowych przemytników, ludność podejrzewała, iż całą „robotę” przemytniczą psuje niejaki Jakób Radzioch, którego posądzono, iż jest tajnym konfidentem straży granicznej. W rezultacie przemytnicy urządzili tajne zebranie, na którym wyciągnął „los” ukarania zdrajcy 23-letni Radlak. Radlak, zgodnie z uchwałą, zaczął się w zaroślach i gdy Radzioch przechodził nocą, pobił go tak silnie kijem, iż ciężko rannego odwieziono do szpitala, gdzie go zaledwie uratowano. W rezultacie Radlak został wczoraj skazany przez sąd okręg. na 3 lata więzienia.

SPORT W STRAŻY GRANICZNEJ NA ODCINKU WLKP. INSPEKTORATU OKRĘGOWEGO.

Dnia 22 sierpnia 1932 r. odbyła się próba sportowa o zdobycie Państw. Odznaki Sportowej w Komisarjacie Międzychód, do której stanęło 28 zawodników szeregowych Str. Gr. z K-tu Międzychód.

W skład Komisji wchodził: jako przewodniczący — Inspektor Str. Gr. Adolf Goldman, kier. I. S. G. Wolsztyn; podkomisarz Str. Gr. Mieczysław Widacki, kier. K-tu Międzychód — jako członek Komisji i instruktor; porucznik Włodzimierz Dębski, komendant powiat. P. W. i W. F. w Międzychodzie, — jako członek Komisji oraz Dr. Madej jako lekarz powiatowy i członek Komisji.

Próba wykazała duże zainteresowanie się sportem wśród szeregowych Straży Granicznej, gdyż z pośród 28 zawodników osiągnięto zadawalające wyniki 16 szeregowych, zdobywając temsamem P. O. S. II kl. srebrną 1-go stopnia, — zaś reszta wypełniła warunki w żądanych regulaminem grupach tak, że przy najbliższej próbie pozostały im tylko do uzupełnienia małe braki, — które napewno pokonają, stając do Próby z dalszymi kolegami Komisarjatu, którzy nie stawiali do próby z obawy.

Zdobyli P. O. S. następujący szeregowi:

- 1) st. straż. Sikora Jan;
- 2) strażnik Dudziak Ludwik;
- 3) Strażnik Mikołajczak Wojciech;
- 4) Przodownik Nowacki Józef;
- 5) Strażnik Barański Bolesław
- 6) strażnik Wiśniewski Karol ;
- 7) strażnik Pawlak Jan;
- 8) Przodownik Maik Stanisław;
- 9) Straż. Pisarzewski Feliks;
- 10) straż. Michalski Ignacy
- 11) st. str. Fórmanowicz Stanisław;
- 12) straż. Batkiewicz Jan;
- 13) Przod. Tomczak Stanisław
- 14) Przod. Koza Stanisław;
- 15) straż. Kubera Franciszek;
- 16) Straż. Kęsy Ignacy.

Próba odbyła się na własnym boisku sportowym, położonym nad malowniczym jeziorem w Górzycy, odległym o 4 km. od Międzychodu, gdzie jest siedziba placówki Str. Gr. Taksamo przyrządy gimnastyczne jak i sportowe własne, wykonano z inicjatywy kier. Komisarjatu, podkomisarza Widackiego, przy pomocy przodownika Str. Kr. Maika Stanisława, kier. plac. Gorzycko i załogi tejże placówki.

Nadmienić wypada, że przy boisku tem wybudował sobie Komisarjat i własną strzelnicę szkolną z ruchomymi tarczami, gdzie dobrze, swobodnie i pewnie szkolić się mogą w strzelaniu na odległość do 300 mtr. nietylko szeregowi Straży Granicznej ale P. W. i Związek Strzelecki. Na strzelnicę tej zdobyła już Straż Gra-

niczna Komisarjatu Międzychód 31 odznak strzeleckich, w tem srebrnych 16, a brązowych 15.

Jak z powyższego widać, Straż Graniczna, mimo, że ciąży na niej ciężkie obowiązki służbowe, oddaje się i sportowi, krzepiąc w sobie hart ducha i ciała, gdyż dobrze jest wiadomo wszystkim, że w zdrowem ciele — zdrowy duch.

CO SIĘ DZIEJE PO DRUGIEJ STRONIE SOWIECKIEJ GRANICY?

Na początku bieżącego miesiąca powróciło z Rosji Sowieckiej po dłuższych tarapatach 2 ludzi, których zachowanie się na widok dobrobytu w Polsce i opowiadania o poczynaniach Sowietów na granicy wzbudziły sensację. Gdy im pokazano wystawy pełne chleba, nie chcieli wierzyć, że jest to chleb prawdziwy, lecz podejrzewali, że sklepy dają na wystawę sztuczne chleby z gipsu. Kiedy ich wreszcie wprowadzono do sklepu i zafundowano bochenek chleba, ludzie ci rozplakali się i nie mogli się długo uspokoić. Po nadjedzeniu się pierwszą ich rzeczą było pójście do cerkwi, gdzie przez dłuższy czas przebywali, modląc się gorąco. Właśnie w Rosji im tego brakowało: chleba i mólitwy.

Opowiadają oni, że od dłuższego czasu nie widzieli chleba, a jeśli od czasu do czasu udało im się dostać kromkę chleba, był on prawie niemożliwy do jedzenia, gdyż był zrobiony z najrozmaitszych domieszek, a nawet z makuchu.

Najciekawsze jednak, co opowiadają o poczynaniach Sowietów nad granicą. Oto pod Związkiem nad Słuczą Sowiety budują w ogromnej tajemnicy schrony betonowe, otaczane gęstymi zasiekami drucianymi, oraz pozycje dla artylerji. Przy robotach ziemnych używa się okolicznej ludności bez zapłaty i pożywienia. Jednakże prace betonowe są wykonywane tylko przez zaprzysiężonych komunistów. Materiał budowlany przywożą chłopci na furmankach, zostawiając go na 3 klm. przed schronem. W tem miejscu materiał zostaje odebrany przez zaprzysiężonego komunistę i odstawiony do miejsca przeznaczenia. Tacy ludzie, którzy pracują przy tych schronach, są następnie odsyłani w głąb Rosji Sowieckiej i nadal bardzo pilnie strzeżeni, aby nie wydać tych sensacyjnych poczynañ. W ten sposób ma być cała granica sowiecka chroniona.

NA SPOSÓB AMERYKANSKI.

Strażnik graniczny, pełniący służbę na odcinku placówki Ruda, zaobserwował od dłuższego czasu, że beznoży inwalida, Jerzy Helmys z Nowej Wsi, odbywał częste wycieczki do Niemiec. Dziwne zachowanie się inwalidy zwróciło wreszcie uwagę podejrzliwego strażnika, który

zatrzymał Helmysa, poddając go ścisłej rewizji osobistej. Potwierdziła ona słuszność podejrzeń strażnika, gdyż znaleziono przy nim w... protezie, w specjalnie sporządzonej tam skrytce, 2 kg. przemycanej sacharyny (!). Pomysłowy inwalida posługiwał się sposobem przemytników amerykańskich i w jednym tylko przytrzymanym właśnie transporcie chciał oszukać skarb na 400 zł., tyle bowiem wynosi cło od 2 kg. sacharyny. Ponieważ zachodzi słuszne podejrzenie, że wycieczki Helmysa miały na celu kontrabandę, zapłaci on znaczną karę, podobno przechodzącą 2.000 zł.

NIE WOLNO WYRABIAĆ IMITACYJ PIENIĘDZY.

W myśl nowych przepisów o wykroczeniach zakazane zostaje wyrabianie jakichkolwiek znaków, które mogą sprawiać wrażenie pieniędzy. Używane ostatnio dla celów reklamowych odbitki banknotów dolarowych i t. p. powodowały często rozmaite oszustwa. Wyrabianie ulotek reklamowych, wyobrażające znaki pieniężne, karane będzie grzywnami do 200 zł.

ZAMIANA MIEJSC SŁUŻBOWYCH

Str. Szczepański Stanisław z plac. Pudefko, Kom. Leman, I. G. Łomża, Mazowiecki I. O. pragnie zamienić miejsce służbowe z kolegą Brodnickiego I. G. względnie I. G. Przasnysz.

Nadmieniam, że odcinek plac. Pudefko jest najlepszy z Komisarjatu, teren suchy, miejscowość b. wesoła. Powód: sprawy osobiste. Bliższe szczegóły listownie.

* * *

Str. Ptaszyński Marjan z plac. Chyżne, Kom. Jabłonka na Orawie, I. G. Nowy Targ — Małopolski I. O. — pragnie zamienić miejsce służbowe z kolegą Wielkopolskiego I. O., najchętniej I. G. Leszno lub Ostrów. Placówka Chyżne jest najlepszą z kom., teren równy, częściowo zalesiony, okolica b. wesoła. Dwie szkoły, poczta, sklepy na miejscu. Mieszkanie dla żonatego lub kawalera zapewnione. Powód — sprawy osobiste.

Adres: Ptaszyński Marjan w Chyżnem na Orawie, poczta Jabłonka na Orawie, pow. Nowy Targ.

„PRZEMYCALI“ LUDZI PRZEZ GRANICĘ.

W okolicy Nakła Straż Graniczna przytrzymała 3 osobników, którzy trudnili się zawodowo przeprowadzaniem ludzi przez „zieloną granicę“ do Niemiec. Są to: Franciszek Ciężki, Erich Stube i Julusz Minz.

Z kraju i ze świata

ZMIANY W RZĄDZIE

W Rządzie Rzeczypospolitej zaszły w ostatnich dniach następujące zmiany:

Minister Skarbu Jan Piłsudski ustąpił, a jego miejsce zajął min. Zawadzki, dotychczasowy wicepremier.

Tak samo ustąpił minister Komunikacji inż. Kühn, a na jego miejsce został mianowany inż. Michał Butkiewicz, dotychczasowy dyrektor Dyrekcji P. K. P. w Radomiu.

Polska ekspedycja polarna przebywająca na wyspie Niedźwiedziej przesłała na ręce P. Prezydenta R. P. depeszę z wyrazami holdu.

Paderewski ma urządzić w czasie najbliższej zimy koncerty w Londynie i w miastach państw Skandynawskich.

Dochód z koncertu w Londynie przeznacza Paderewski na fundusz zapomogowy dla bezrobotnych muzyków angielskich.

Pomiędzy Jasłem, a Sanokiem w Małopolsce odkryto pokłady rudy manganowej, którą dotychczas sprowadzano z Rosji.

Ruda manganowa potrzebna jest jako składnik przy produkcji metalurgicznej.

Sowiety mają zamówić w Polsce dostawy na sumę 220.000 dolarów.

Zamówienia obejmą cynk, wagony kolejowe i lokomotywy.

Radca Rintelen, znany w Warszawie z afery chorągwianej został odwołany do Berlina.

Stosunki gospodrcze polsko - rosyjskie uległy znacznej poprawie od czasu zawarcia paktu o nieagresji między obydwojma państwami.

Prasa czechosłowacka zamieściła w ostatnich dniach szereg artykułów na temat Gdyni i morza polskiego, jako morza słowiańskiego.

Czesi wyrażają swoją sympatię dla zamierzeń Polski w Gdyni i głoszą swoją solidarność z Polską, jeżeli chodzi o obronę polskiego morza przed zakusami niemieckimi.

Trzeba dodać, że Polska przeznacza część wybrzeża w Gdyni na wolną strefę dla towarów czesko - słowackich.

Dobrym stosunkom sąsiedzkim z Czechosłowacją możemy ze swej strony tylko przyklasnąć.

Przybył do Polski szef sztabu armji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gen. Douglas Mac Arthur. Weźmie on udział w manewrach armji polskiej na Wołyniu.

Przybył do Polski chór papieski sykstyński złożony z 60 solistów. Chór sykstyński wystąpił ze swymi produkcjami w Częstochowie i Warszawie.

Towarzystwo lotnicze „Lot” obniżyło ceny przejazdu samolotem do cen II klasy pociągiem pośpiesznym.

Przybyły do Warszawy dwa wagony rewakuowanych z Rosji Sowieckiej meterjałów archiwalnych.

Przywieziono między innymi część dokumentów dawnego Min. Spraw Wewnętrznych.

Min. Spraw Wew. wyjaśniło w porozumieniu z Min. Spraw Wojskowych, że należność za tymczasowe zakwaterowanie woj-

ska należy uiszczać również w wypadkach, gdy zakwaterowanie trwało krócej niż 24 godziny. Najmniejszą jednostką obliczeniową jest doba.

W Rosji Sowieckiej zapadł w ostatnich czasach szereg wyroków śmierci za kradzieże i spekulacje chlebem.

Japonja organizuje w porcie Artura bazę dla swej floty wojennej.

Niemcy wystosowały do Francji notę, w której domagają się zezwolenia na nieograniczanie się w zbrojeniach.

Francja nie chce zgodzić się na zwolnienie Niemiec od zobowiązań podpisanych w traktacie pokojowym w Wersalu.

Niemcy liczą w swych żądaniach na poparcie Włoch i Anglii.

Komisja Lyttona wysłana przez Ligę Narodów do zbadania zatargu japońsko-chińskiego opracowała już raport dla Ligi.

W raporcie stwierdza komisja między innymi, że Mandżurja jest terenem chińskim.

Ogłoszenie raportu nastąpi wkrótce zapewne równocześnie z odpowiednią deklaracją Japonji.

W międzynarodowym locie okrężnym samolotów turystycznych „Challenge” otrzymał pierwszą nagrodę porucznik Żwirko na samolocie sportowym polskiej konstrukcji.

Por. Żwirko wyjeżdżał w dniu 11.IX b. r. na nowe zawody lotnicze do Czechosłowacji. — W drodze samolot uległ wypadkowi pod Cieszynem. Por. Żwirko wraz z towarzyszącym mu konstruktorem inż. Wigurą zginęli śmiercią tragiczną.

Cała Polska odczuła boleśnie stratę dzielnych lotników.

Powróciła do Polski grupa polskich olimpijczyków, którzy brali udział w zawodach olimpijskich w Los Angeles w Ameryce.

Drużyna była witana entuzjastycznie w Gdyni i w Warszawie.

Profesor Piccard znany ze swych wypraw do stratosfery urzęda toruńe po Europie i przybędzie również do Polski, gdzie wygłosi odczyt.

Prof. Piccard organizuje ponadto trzecią z rzędu wyprawę do stratosfery z okolic zatoki Hudsonskiej.

Wynaleziono t. zw. „cyklomer”, t. j. rodzaj roweru, na którym można jechać po lądzie i po wodzie.

RUCH STATKÓW W GDAŃSKU I GDYNI.

Według ostatnich danych za I półrocze r. b., w okresie tym zawinęło do portu w Gdyni ogółem 1.497 statków łącznej pojemności 1.208.300 ton. Wśród statków, które zawinęły do Gdyni w I-em półroczu r. b., na pierwszym miejscu znajduje się banderz szwedzka — 455 statków, na drugim niemiecka — 248 statków, na trzecim polska — 197 statków, na czwartym duńska — 192 statki, na piątym norweska — 107 statków. Resztę stanowią statki jedenastu bander.

W tym samym okresie czasu do portu w Gdańsku zawinęło 2.012 statków, łącznej pojemności 1.277.300 ton. Tutaj na pierwszym miejscu znajduje się bandera niemiecka — 647 statków, na drugim szwedzka — 406 statków, na trzecim duńska — 376 statków. Resztę stanowią w mniejszych ilościach statki angielskie, estońskie, fińskie, francuskie, gdańskie, greckie, holenderskie, litewskie, łotewskie oraz norweskie.

ODSLONIĘCIE POMNIKA Ś. P. PPLK. LISA - KULI.

Dnia 18.IX odbyła się w Rzeszowie uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. ppłk. Leopolda Lisa - Kuli. Całe miasto już w przeddzień było udekorowane zielenią, flagami i portretami P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Rano o godz. 8.30 złożono wieńce na grobie ś. p. ppłk. Lisa - Kuli. O godz. 9.30 przybył do Rzeszowa Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze swą i przedstawicielami Sejmu, Senatu i Rządu, powitany przez przybyłych w sobotę woj. Roźnieckiego i Kwaśniewskiego.

Po wysłuchaniu mszy polowej Pan Prezydent udał się wraz ze swą na plac Farny, gdzie nastąpiło odsłonięcie pomnika ś. p. ppłk. Lisa Kuli, dłuta artysty rzeźbiarza prof. E. Wittiga. Uroczystość zaszczyciła swą obecnością p. Marszałkowska Aleksandra Piłsudska oraz gen. Sosnkowski, jako przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego.

NOWE ZASTOSOWANIA KOMÓRKI FOTOELEKTRYCZNEJ

Magiczna komórka fotoelektryczna, jest jednym z najgenialniejszych wynalazków doby ostatniej, znajduje więc coraz to nowe zastosowanie praktyczne, zastępując człowieka ze sprawnością niedościgną dla organizmu ludzkiego.

Świeżo zastosowano, na przykład, tę komórkę w latarniach morskich na wybrzeżach Stanów Zjednoczonych. Jak tylko burza, mgła lub noc nadchodząca przyćmi światło dzienne do pewnego ściśle oznaczonego stopnia, w tejsze chwili komórka fotoelektryczna zaczyna działać i wytwarzający się w niej prąd elektryczny puszcza w ruch maszynę latarni morskiej, wskutek czego latarnia zaczyna świecić bez interwencji latarnika.

W fabrykach amerykańskich, dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków, komórki fotoelektryczne umieszczone już bywają przy maszynach w ten sposób, że gdy ręka nieuważnego robotnika znajdzie się niebezpiecznie blisko nożów, świdrów, trybów, i t. d. maszyny, to wytwarzający się w tejsze chwili w komórce prąd elektryczny zatrzymuje maszynę.

W wielkim wodociągu, zaopatrującym w wodę Wiedeń, komórka fotoelektryczna zaczęła odgrywać rolę kontrolera czystości wody, gdy bowiem do zbiornika zaczyna napływać prąd wody mętnej, co się często zdarza po nawalnicach, działanie komórki przerywa dopływ tego prądu, nie dopuszczając do zanieczyszczenia całego zbiornika.

Ale na najciekawszy, prawdziwie amerykański pomysł zastosowania komórki fotoelektrycznej wpadli organizatorowie chicagowskiej wystawy powszechnej, która, jak wiadomo, ma być otwartą w grodzie nad Michiganem dnia 1 czerwca 1933 roku.

Otóż, ponieważ promień światła gwiazdy Arktur (gwiazda pierwszej wielkości w gwiazdozbiornie Wolarza) ma potrzebować 40 lat, aby dotrzeć do ziemi, pomysłowić więc i wyszukujący wszystko dla reklamy Amerykanie powiedzieli sobie, dlaczego nie ogłosić światu, że promień Arktura, który opuścił ową gwiazdę dnia 1 czerwca 1893 r., t. j. podczas pierwszej chicagowskiej wystawy powszechnej, zapali światła wystawy w roku przyszłym?

I tak ma być istotnie. Nastawiona specjalnie w obserwatorium chicagowskim komórka fotoelektryczna ma pochwycić wspomniany promień Arktura, a wytworzony przez to prąd puścić w ruch maszynę oświetlenia elektrycznego wystawy.

Projekt dowcipny, ale co będzie, jeżeli chmury zasłonią Arktura? Tu już nawet komórka fotoelektryczna zawiedzie i ręka ludzka odzyska swe prawa.

NOWY ŚRODEK WALKI Z PRZEMYTNIKAMI.

Pewien inżynier niemiecki wynalazł sposób, pozwalający zainstalować wzdłuż granicy cały system niewidzialnych promieni elektrycznych, dzięki którym straż graniczna powiado-

miona jest o każdym przekroczeniu granicy przez kogobądź. W chwili tej dadzą się słyszeć dzwonki elektryczne. Instalacja podobnych promieni na długości jednego kilometra będzie kosztowała mniej więcej 6.000 marek niemieckich.

Jedyną niedogodnością nowego środka jest to, że promienie będą alarmowały ciągle straż graniczną nie tylko z powodu przekraczania granicy przez przemytników, lecz i przez ludzi uczciwych.

„WSKOCZYŁ DO POLSKI“.

Faktycznie ni mniej ni więcej jak obywatel sowiecki wskoczył do Polski. Było to tak: Do żołnierzy KOP. koło folwarku Korzeniowszczyzna, w powiecie Nieświeskim, podjechał oficer sowiecki i z wielkim podnieceniem zaczął prosić o przecięcie drutu kolczastego na płocie odgradzającym Polskę od Sowietów. Żołnierze na tak dziwną propozycję odpowiedzieli, rozumie się, odmownie, przypuszczając zresztą, iż tu chodzi o jakiś podstęp. Wyjaśniło się jednak wkrótce, jak faktycznie sprawa się miała. Oficer bolszewicki, siedzący na dobrym wierzchowcu, odjechał o kilkadziesiąt kroków od płota granicznego, uderzył konia ostrogami i pełnym galopem ruszył na tenże płot. Zanim żołnierze mieli czas się zorientować, jeździec wspiął konia przed przeszkodą prawie półtorametrową i skoczył przez płot. Wysokość zasięku była jednak za wysoka, koń więc zaczęł tylnymi nogami za drut i runął wraz z jeźdźcem ale już na polską stronę. Koń pokaleczył się mocno, jeździec natomiast tylko się potłukł. Zatrzymany natychmiast przez polski patrol, zbieg oświadczył, iż ma ważne dokumenty, które odda jedynie w ręce polskiego oficera, to też został odprowadzony do strażnicy. W chwili, gdy zbieg znalazł się już po polskiej stronie, nadjechał ze strony sowieckiej samochód z pogonią; na szczęście było już za późno. Tak oryginalne wskoczenie do Polski zrobiło na ludności ogromne wrażenie. Za każdym razem, gdy z tak wielkim narażeniem życia zbiegowie uciekają do Polski, przychodzą do głowy refleksje o okropnym życiu w Sowdepji. Ta ostatnia jednak ucieczka sowieckiego oficera była wyjątkowo efektowna.

WYTYCZANIE GRANICY POLSKO-ŁOTEWSKIEJ

Na granicę polsko-łotewską przybyła specjalna komisja, która zajmie się wytyczeniem granicy polsko-łotewskiej. Prace komisji potrwać około 2 tygodni.

Z TRYBUNAŁU KARNO-SKARBOWEGO

Zalew sacharyny przemycanej z Niemiec dotarł również na Podhale. Tu nastąpił zastraszający wzrost przestępstw, popełnianych przez tajemną sprzedaż sacharyny, o czym świadczy najlepiej ilość obecnie spraw znajdujących się na wokedzie trybunału karno-skarbowego w Nowym Sączu. Jedynie od czasu do czasu następuje wykrycie „hurtowników” tego słodkiego towaru, którzy posługują się licznymi pomocnikami przy rozsprzedaży i ci właśnie pomocnicy, często nie zdający sobie sprawy ze szkody, jaką wyrządzają skarbowi państwa, bywają wykrywani przez organa straży skarbowej, podczas kiedy hurtownicy pozostają w ukryciu. Jedynie ściśle współdziałania społeczeństwa z władzami skarbowymi może przyczynić się, jeżeli już nie do zupełnego wykorzenienia tego przestępstwa, to przynajmniej do jego ukrócenia. Drugą grupę przestępców stanowią mieszkańcy wsi nadgranicznych, którzy wykorzystując możliwość przegraczania granicy do Czechosłowacji na podstawie stałych przepustek, małemi wprawdzie partjami, ale zato systematycznie przemycają towary przeważnie tekstylja i tytoń fajkowy. Kara wymierzana w razie ujawnienia takiego przestępstwa jest nader dotkliwa, gdyż obok kary aresztu, orzeczonym zostaje obowiązek uiszczenia wielokrotnego cła.

Odpowiedzi redakcji

Str. 100. Czy emerytowany strażnik może zamieszkać na stałe poza granicami Państwa?

Może tylko za zezwoleniem właściwej władzy naczelnej uzyskanem za zgodą Min. Skarbu.

Sprawę tę reguluje art. 24 ustawy emerytalnej. — W dekrete pensyjnym ma Pan wyraźnie powiedziane, że otrzymuje zaopatrzenie emerytalne pod warunkiem spożywania go w kraju.

K. L. Dlaczego zaliczyliśmy Panu służbę dopiero od ukończenia 18 roku życia?

Art. 38 ustawy emerytalnej mówi, że do wysługi emerytalnej nie wlicza się: a) czasu służby spędzonego przed ukończeniem 18 lat życia. Wyjątek stanowi służba wojskowa na obszarze operacyjnym.

Ponieważ z opisu służby nie wynikało, że był Pan w tym czasie na obszarze operacyjnym, przeto na wszelki wypadek wzięliśmy gorszą dla Pana ewentualność i nie policzyliśmy służby przed ukończeniem 18 lat życia.

Str. M. B. Przeszedł Pan do służby w Straży Granicznej bezpośrednio z wojska, gdzie miał stopień kaprała.

Przyjęto Pana do Straży w XIV grupie uposażenia z tem, że XIII grupę przyzna się po ukończeniu kursu w Centr. Szkole Str. Gr.

Czy obecnie mając za sobą szkołę może Pan ubiegać się o przyznanie XIII grupy uposażenia?

Naszem zdaniem może Pan wnieść odpowiednią prośbę.

Wstrzymanie awansów nie powinno odnosić się, naszym zdaniem, do tych wypadków, o których Pan pisze.

Nie wiemy jednak jakie stanowisko zajmą w tej sprawie miarodajne czynniki.

Emeryt S. W. Posiada Pan emeryturę za 8 lat 3 miesiące i 7 dni i otrzymuje 61 zł. 99 gr. Ile otrzyma Pan od 1.IV.1933 r.?

Otrzyma Pan od 1.IV.33 r. 30% emerytury, zamiast 40%, a zatem o 10% mniej, a zatem około 55 zł. miesięcznie.

Str. Nr. 365. 1) Ma Pan nazwisko hańbiące. Czy można je zmienić?

Może Pan zmienić za drobną zaledwie opłatą.

Prośbę wnosi się do władz administracyjnych.

Szczegółowych informacji udzieli Panu Starostwo.

2) Czy strażnikowi, który ma 4 lata służby w Straży Granicznej łącznie ze służbą wojskową przysługuje 3-tygodniowy urlop wypoczynkowy?

O ile strażnik ma ponad 4 lata a więc 4 lata i bodaj kilka dni służby państwowej to przysługuje mu prawo do 3-tygodniowego urlopu wypoczynkowego.

Rozporządzenia regulujące należności urlopowe nie robią różnicy pomiędzy kategorjami służb, byle te były „państwowymi”.

W wypadku odmowy urlopu przez I. G. trzeba wnieść odpowiednią prośbę do I. O.

3) Czy strażnik kawaler może mieszkać z matką?

Jeżeli dany strażnik nie jest skoszarowany wspólnie z innymi kolegami, to może mieć matkę przy sobie. W koszarach natomiast może on mieszkać z matką tylko za zazwoleniem przełożonych.

4) Raty potrącane przez K. W. P. jako udziałowe wsiąduje się na poczet zadeklarowanych udziałów.

Za miłe pozdrowienie przesłane dla Redakcji dziękujemy.

G. Cz. Jako emeryt żonaty otrzymał Pan tytułem kosztów przesiedlenia ryczałt w wysokości 60% jednomiesięcznego uposażenia. — Dlaczego nie dwumiesięcznego?

Odnośna Izba Skarbowa kierowała się zapewne tem, że emeryt otrzymuje w zasadzie uposażenie w wymiarze dla sa-

motnego. Dodatek ekonomiczny natomiast na żonę przyznano emerytom na czas trwania wyjątkowych warunków ekonomicznych.

W tej sprawie trzeba było odwołać się do Min. Skarbu, gdyż przysługuje Panu prawo do ryczałtu w wysokości 60% 2-miesięcznego uposażenia, o ile pobiera Pan dodatek ekonomiczny na żonę.

J. K. 24964. 1) Posiada Pan łącznej służby wojskowej i w Straży Granicznej ponad 6 lat. Ile tygodni urlopu wypoczynkowego należy się Panu?

Należy się Panu 3 tygodnie urlopu wypoczynkowego.

2) Czy służba wojskowa nadterminowa zalicza się do 5-letniego okresu służby w Straży Granicznej?

Tak. Służba nadterminowa nie jest służbą obowiązkową, a zatem zalicza się do 5-letniego okresu służby w Straży Granicznej.

L. S. Sprawę zwrotu udziału do K. W. P. odstępujemy Zarządowi do bezpośredniego załatwienia.

Noteć. 1) Czy funkcjonariuszowi państwowemu przysługuje prawo do zwrotu wydatków poniesionych na lekarza prywatnego przywołanego w nagłym wypadku w czasie nieobecności lekarza umówionego?

Tak. — Państwo zwraca jednak taką kwotę, jaka należała się lekarzowi umówionemu.

2) Po jakim czasie można ponowić prośbę o odpowiedź na wniesione podanie?

Zasadniczo po upływie miesiąca można ponowić raz wniesioną prośbę w danej sprawie.

Str. M. J. Dlaczego ma Pan niską lokatę?

1) Co do przyznawania lokaty obowiązują specjalne przepisy.

Bierze się pod uwagę datę nominacji do danego stopnia służbowego oraz opinię, ewentualnie wiek. — Ponieważ sprawy te załatwia się komisyjnie, przeto trudno nam dać Panu zdecydowaną odpowiedź.

Dla pocieszenia Pana podajemy, że lokata odgrywa nieznaczną rolę przy dalszych nominacjach i niema co przejmować się jej wysokością.

2) Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury:

Za służbę w byłej armji niemieckiej od 1.X.15 do 31.X.18 3 lata i 1 miesiąc, w W. P. od 17.III.19 do 12.IV.21 2 lata i 26 dni oraz w Straży Granicznej od 23.X.21 do 30.IX.32 10 lat, 11 miesięcy i 7 dni czyli razem 16 lat, 1 miesiąc i 3 dni.

Do powyższego dolicza się:

Za wojnę 1 rok, 9 miesięcy i 21 dni i z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 2 lata, 8 miesięcy i 1 dzień. Ogółem posiada Pan 20 lat, 6 miesięcy i 25 dni, czyli 54,4% emerytury.

Przy obliczaniu służby przyjęliśmy przerwę t. j. pobyt w niewoli i wstąpienie z niej do W. P. za usprawiedliwioną.

O ile przerwy nie mógłby Pan usprawiedliwić należyście, to miałby 17 lat 15 miesięcy i 25 dni, czyli 44,8% emerytury.

B. W. 1) Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury:

Za służbę w byłej armji niemieckiej od 16.X.12 do 20.V.18, 5 lat, 7 miesięcy i 4 dni w W. P. od 21.V.18 do 29.XII.20, 2 lata, 7 miesięcy i 8 dni, oraz w Straży Granicznej od 23.X.21 do 30.IX.32, 11 lat, 11 miesięcy i 8 dni czyli razem 20 lat, 1 miesiąc i 20 dni.

Do powyższego dolicza się:

Za wojnę 4 lata, 6 miesięcy i 1 dzień i z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 3 lata, 2 miesiące i 5 dni.

Ogółem posiada Pan 27 lat, 9 miesięcy i 26 dni, czyli 72,4% emerytury.

2) Czy są wolne etaty w administracji celnej?

W administracji celnej brak jest obecnie etatów na dozorców celnych.

F. P. Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury:

Za służbę w W. P. od 10.VI.20 do 5.XII.20 5 miesięcy i 25 dni oraz w Straży Granicznej od 15.VIII.22 do 31.XII.22, 10 lat, 4 miesiące i 16 dni, czyli razem 10 lat, 10 miesięcy i 11 dni.

Do powyższego dolicza się: za wojnę 5 miesięcy i 25 dni oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 1 rok, 11 miesięcy i 13 dni.

Ogółem posiada Pan 13 lat, 3 miesiące i 19 dni policzalnych do emerytury.

O ile zdoła Pan udowodnić, że nie mógł wstąpić wcześniej do służby polskiej, względnie, że po powrocie starał się Pan o służbę w W. P. i inną państwową, to policzonoby ewentualnie 6 lat, 6 miesięcy i 24 dni służby zaborczej.

Przy uwzględnieniu lat służby zaborczej miałby Pan do emerytury 19 lat, 10 miesięcy i 13 dni, czyli 52% emerytury. — Bez zaliczenia służby zaborczej brak Panu niespełna 2 lat służby do nabycia praw emerytalnych.

Str. B. J. Nr. 14. Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury bezsprzecznie:

Za służbę w W. P. od 2.II.19 do 7.VII.21 2 lata 5 miesięcy i 5 dni oraz w Straży Granicznej od 15.VIII.22 do 30.IX.32 10 lat, 1 miesiąc i 15 dni czyli razem 12 lat, 6 miesięcy i 20 dni.

Do powyższego dolicza się:

Za wojnę 2 lata, 1 miesiąc i 16 dni i z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 2 lata, 6 miesięcy i 6 dni.

Ogółem posiada Pan 17 lat, 2 miesiące i 12 dni, czyli 44,8% emerytury.

Jeżeli zdoła Pan udowodnić przerwę pomiędzy służbą zaborczą a polską, to doliczy się za służbę austriacką 2 lata, 3 miesiące i 2 dni. Będzie Pan miał wtedy 19 lat, 5 miesięcy i 14 dni, czyli 49,6% emerytury.

Str. G. M. Nr. 15. Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury:

Za służbę w byłej armji niemieckiej od 29.IX.17 do 31.X.18 1 rok 1 miesiąc i 2 dni, w W. P. od 2.IV.19 do 22.VII.22, 3 lata, 3 miesiące i 20 dni, oraz w Straży Granicznej od 17.III.24 do 30.IX.32, 8 lat, 6 miesięcy i 13 dni czyli razem 12 lat, 11 miesięcy i 5 dni.

Do powyższego dolicza się:

Za wojnę 3 lata i 18 dni i z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 2 lata, 1 miesiąc i 1 dzień.

Ogółem posiada Pan 18 lat i 24 dni czyli 47,2% emerytury.

Ponieważ służył Pan w byłej armji niemieckiej do 29.III.19, przeto przyjęliśmy przejście do W. P. jako bezpośrednie.

Str. F. S. Nr. 16. Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury:

Za służbę w W. P. od 2.VI.19 do 16.XI.20 1 rok, 5 miesięcy i 14 dni, oraz w Straży Granicznej od 1.III.24 do 30.IX.32 8 lat i 7 miesięcy czyli razem 10 lat i 14 dni.

Do powyższego dolicza się: za wojnę 1 rok, 5 miesięcy i 14 dni i z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 1 rok, 8 miesięcy i 4 dni.

Ogółem posiada Pan 13 lat, 2 miesiące i 2 dni.

Służby zaborczej w ilości 8 lat, 1 miesiąca i 6 dni (liczonej podwójnie) nie uwzględniliśmy, gdyż nie podaje Pan nic na usprawiedliwienie przerwy pomiędzy służbą zaborczą, a polską.

Przod. A. S. Jakie dokumenty są potrzebne na usprawiedliwienie przerwy pomiędzy służbą zaborczą austriacką, a polską?

Pisze Pan, że może dostarczyć zaświadczenie szpitala na otrzymany urlop zdrowotny, z którego został następnie powołany do W. P.

Dokument taki wraz z dowodem pobytu w szpitalu wystarczy na usprawiedliwienie przerwy.

St. str. W. K. Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury:

Za służbę w W. P. od 11.XI.18 do 28.VI.21, 2 lata, 6 miesięcy i 17 dni, oraz w Straży Granicznej od 1.XII.21 do 30.IX.32, 10 lat i 10 miesięcy, czyli razem 13 lat, 4 miesiące i 17 dni.

Do powyższego dolicza się:

Za wojnę 2 lata, 4 miesiące i 7 dni i z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 2 lata, 1 miesiąc i 15 dni.

Ogółem posiada Pan 17 lat, 10 miesięcy i 9 dni, czyli 44,8% emerytury. Po odliczeniu jednak obowiązkowej służby wojskowej nabędzie Pan prawa do emerytury dopiero za około 1 rok.

Str. 4468. Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury:

Za służbę w byłej armji niemieckiej od 25.VII.16 do 31.X.18, 2 lata, 3 miesiące i 6 dni, w W. P. od 14.IV.19 do 8.VII.21 2 lata, 2 miesiące i 24 dni oraz w Straży Granicznej od 20.VIII.21 do 31.VIII.32, 10 lat i 9 dni, czyli razem 14 lat, 6 miesięcy i 9 dni.

Do powyższego dolicza się:

Za wojnę 4 lata, 2 miesiące i 10 dni i z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 2 lata, 5 miesięcy i 1 dzień.

Ogółem posiada Pan 21 lat, 1 miesiąc i 20 dni, czyli 54,4% emerytury.

Służbę zaborczą zaliczyliśmy Panu, ponieważ ma Pan dowód na bezpośrednie przejście z niej do służby polskiej.

St. str. K. F. Sprawę podatku szkolnego radzimy wyjaśnić drogą służbową.

Ponieważ jeszcze obowiązują dotychczas ustawy zaborcze, a ponadto mogą samorządy uchylać sobie dodatki do podatków państwowych przeto nie chcemy dawać wyjaśnień, które mogłyby okazać się nieścisłymi.

Przełożony kierownik komis. lub I. G. może z łatwością wyjaśnić sprawę w urzędzie podatkowym.

Str. A. S.: Posiada Pan lat służby:

Za służbę w W. P. od 10.I.19 do 30.VI.21, 2 lata 5 miesięcy i 20 dni, w Straży (celnej) Granicznej od 23.I.22 do 13.V.24, 2 lata, 3 miesiące i 21 dni i od 1.VI.24 do 30.X.32, 8 lat i 5 miesięcy, czyli razem 13 lat, 2 miesiące i 11 dni.

Do powyższego dolicza się: za wojnę 2 lata, 2 miesiące i 8 dni, i z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 2 lata i 23 dni.

Ogółem posiada Pan 18 lat, 5 miesięcy i 12 dni czyli 47,2% emerytury.

Był Pan zwolniony dyscyplinarnie z dniem 13 maja 1924, a z dniem 1.VI.24 ponownie przyjęty.

Ponieważ pomiędzy zwolnieniem w drodze dyscyplinarnej, a ponownym przyjęciem do służby upłynęło zaledwie 17 dni przeto przyjmujemy, że zwolnienie zostało anulowane, a zatem nie pociąga za sobą ujemnych skutków.

Na tej zasadzie obliczyliśmy całą służbę.

Str. W. F.: Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury:

Za służbę w W. P. od 3.VII.20, do 15.XII.20, 5 miesięcy i 12 dni i w Straży Granicznej od 1.X.21 do 30.IX.32, 11 lat, czyli razem 11 lat, 5 miesięcy i 12 dni.

Do powyższego dolicza się: za wojnę 5 miesięcy i 12 dni, i z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 2 lata, 1 miesiąc i 20 dni.

Ogółem posiada Pan 14 lat i 14 dni, do emerytury.

O ile zdoła Pan usprawiedliwić przerwę pomiędzy służbą zaborczą, a polską to doliczy się do podanej ilości lat służbę w b. armji rosyjskiej ponad 6 lat.

Po ewentualnem doliczeniu służby zaborczej będzie Pan miał prawo do emerytury.

Str. J. M.: Posiada Pan policzonych lat służby: za służbę w W. P. od 14.V.19 do 12.X.21 2 lata, 4 miesiące i 28 dni oraz w Straży Granicznej od 17.II.22 do 30.IX.32, 10 lat, 7 miesięcy i 13 dni, czyli razem 13 lat i 11 dni.

Do powyższego dolicza się: za wojnę (bez niewoli) 1 rok, 1 miesiąc i 16 dni i z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 2 lata i 3 dni.

Ogółem posiada Pan 16 lat i 2 miesiące. Po odliczeniu jednak 2 lat na służbę wojskową obowiązkową pozostaje 14 lat i 2 miesiące do emerytury.

Służbę w Straży Granicznej obliczyliśmy od daty rozpoczęcia kursu, gdyż tylko tę Pan podał.

Str. S. W.: Służba drogowo - samorządowa zaliczona swego czasu przez Komisję Weryfikacyjną do szczebla uposażenia zalicza się do emerytury. Jeżeli natomiast nie była zaliczona to władza naczelna w porozumieniu z Min. Skarbu może ją zaliczyć w całości lub części do emerytury.

Nie liczy się natomiast służby pełnionej przed ukończeniem 18 roku życia.

Dziesięciodniowa przerwa w służbie nie ma znaczenia w jej ciągłości jeżeli chodzi o emeryturę.

NOWE WYDAWNICTWA

2. **GUBATTA ADAM.** Zarys gry w golla. Warszawa Główna Księgarnia Wojskowa, 1932 r., str. 70, cena zł. 2.50.

Mało znany jeszcze w Polsce sport — golf — zyskuje coraz więcej zwolenników. Zagranicą pod tym względem daleko już wysunęła się naprzód.

Fakt istnienia 40 tygodników i miesięczników, poświęconych tej grze oraz stale wzrastająca literatura przedmiotu rzuca należyte światło na silny rozwój tego sportu.

Gra ta, znana już od 600 lat w Szkocji, ma tę zaletę, że jest dostępna dla wszystkich bez różnicy płci i wieku ze względu głównie na niekosztowne i przystępne środki i warunki jakich wymaga.

Jeśli się nie posiada specjalnych torów, z powodzeniem może być uprawiana na każdym większym placu, polu, czy pastwisku. Przytem w braku partnerów można się zabawić samemu, nie pozbawiając się uroku, jaki daje ta gra.

Obecna praca jest doskonałym podręcznikiem tej u nas niezwykle choć pożytecznej i coraz bardziej modnej gry, uietym bardzo jasno i przystępnie.

Autor kolejno daje nam opis gry, opis sprzętu, omawia wymagania stawiane graczowi, następnie technikę i taktykę gry. Na końcu podaje regulamin oraz alfabetyczny wykaz terminów angielskich.

Cechuje ją przystępny i jasny wykład, poparty 36 rycinami w tekście.

Książka stanowi 24 tomik popularnej Biblioteczki Sportowej i jest, jak i inne jej tomiki, ładnie i starannie wydana

POLSKA WYTWÓRNIA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH SP. AKC.

w Warszawie ul. Sanguszkii № 1.
(tel. 545-40 Centrala)

wykonuje pod urzędową kontrolą, dając pełną gwarancję bezpieczeństwa, wszelkie papiery wartościowe, jak to banknoty, akcje, obligacje, listy zastawne, czekki, książeczki wkładowe i t. p., chronione w drodze graficznej i chemicznej przed fałszerstwem i podrabianiem.

Ceny konkurencyjne.

Oferty odwrotnie.

T R E Ś Ć: Zgon Bohaterów. — Rocznicę historyczne. — Przemysł zboża sowieckiego: Michał Godlewski. — Jeszcze o przemytnikach alkoholu. — Rozmowa z przemytnikiem broni. — Rozporządzenie Min. Spraw Wewn. — Jak spostrzegawczość przyczyniła się do wykrycia kontrabandy. — Z Życia Straży Granicznej.

Adres dla korespondencji: Warszawa, Skrzynka poczt. Nr. 650.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 41.523.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 4.50, miesięcznie 1.50 zł.

CENY OGŁOSZEN: Cała strona zł. 600, pół strony zł. 300, ¼ strony zł. 160, 1/8 strony zł. 85. Ogłoszenia drobne zł. 1 za 1 mm szerokości szpalty redakcyjnej. Rękopisów niezamówionych, fotografii i t. p. redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja czasopisma „Czaty”, Warszawa — Skrzynka pocztowa Nr. 650.

Redaktor i Wydawca: FELIKS OLAS.

Drukarnia Artystyczna, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.